

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzoczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela szkoły ludowej w Rzędzinie Józefa Bereczkowskiego, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela 7-klasowej szkoły męskiej w Tarnowie, stałym nauczycielem 7-klasowej szkoły etatowej męskiej w Tarnowie; tymczasowego nauczyciela Jana Waltera, w Bieczu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Bystrej; stałego nauczyciela Jana Pietrzaka, w Olszaniku, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Wykotach; stałego nauczyciela Filipa Sądowego, w Kołodróbcie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kutach starych.

W czasie od 11 do 17 lutego bież. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Wierzbowcu (pow. kossowski); Jaszczwi (pow. krośnieński); Lubomierzu (pow. limanowski); Spytkowicach (pow. myślenicki); Zubsuchem (pow. nowotarski); Brzeszianach (pow. samborski); Żanikach (pow. tłumacki).

W powyższym czasie wygasła: Zaraza pyskowa i racicowa: w Broszkowicach, Pisarzowicach (pow. bialski); Mroźnicy, Poczajowcu (pow. drohobycki); Czołowie, Wągrzicach (pow. krakowski); Mokrej wsi, Nowym Sączu, Czarnym potoku (pow. nowosądecki); Wysocku wyżnem (p. turczański); Zazulincach (pow. zaleszczycki).

Nosaczna u koni: w Medyce (p. przemyski).

Z c. k. Komitetu.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książeczki p. t. 1) „W imię prawdy i dobra“ przez Józefę Kamocką. Warszawa.

2) „Z życia małych dzieci“ przez Z. Morawską. Warszawa.

3) „Król Krak i królowa Wanda“ przez W. Przyborowskiego. Warszawa.

4) „Powieści prawdopodobne dla dzieci“ przez Emila Leclera, w tłumaczeniu Jana Chęcińskiego. Warszawa i

5) „Gwiazdka dla grzecznej dziewczynki“ przez M. J. Zaleską, Warszawa, w poczet książek dozwolonych na premia dla młodzieży szkół ludowych i kwalifikujących się do bibliotek tychże szkół.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lutego.

Nie tylko w zjednoczonych królestwach Anglii, Szkocji i Irlandii, ale we wszystkich niemal krajach rozległego państwa W. Brytanii, objawia się dążność do organizacyi samodzielniejszej, życzenie uzyskania samorządu w sprawach prowincjonalnych. Dążność ta przejmie obawą gabinet torywski. Zwolennicy jego polityki i sami torysowie, wynajdują rozmaite przyczyny dla scharakteryzowania tych prądów. Źródło ich jednak upatrują głównie w separatystycznych dążnościach Irlandczyków i zarzucają im winę złego przykładu. Pod tym względem jednak mają z sobą tylko połowę opinii publicznej. Inne stronnictwa, a nawet i te, które stanowczo pragną utrzymania unii jako czynnika siły angielskiej, odróżniają jednak życzenia Irlandii od prądów analogicznych w innych prowincjach. Tylko bowiem w jednej Irlandii odgrywają ważniejszą rolę: poczucie odrębności narodowej, odmienność charakteru, która się utrzymała mimo wielowiekowego połączenia z Anglią, a następnie przykre stosunki ekonomiczno-społeczne.

Analogiczne na pozór wystąpienie w parlamencie angielskim jednego z posłów szkockich, zmierza do innego celu. We wniosku jego i w motywowaniu była jedynie mowa o tem, że w skutek nawału czynności prawodawczych, zarządzane względem Szkocji środki, nie zapewniają w tej mierze pomyślnego rozwoju jak tego pragnie większość prowincyi. Jakoż wnioskowi samego, który ma zapobiedz złemu, nie odrzuciła jeszcze Izba, ale odrzuciła nad nim obrady. Odrzuconej jedynie wniosek pośredni Donalda Crawforda, który żądał, ażeby sprawy szkockie poruczone były w parlamencie kontroli reprezentantów szkockich.

O wiele jednak większe obawy obudzają w Anglii objawiające się w jej koloniach dążenia do samodzielności stanowczej. Widoczne one są w Australii, Kanadzie i w Afryce południowej. Niepokoi się tem nie tylko jedno stronnictwo, ale opinia całej Anglii. I tak już bowiem nader wątpliwym jest związek pomiędzy koloniami temi a państwem, które powołało je do życia. Kolonie te posiadają niemal samodzielne rządy i administracye z ministrami i parlamentami. Rząd angielski mianuje tylko generalnych gubernatorów z władzą bardzo ścieśnioną. Dziś już niektóre kolonie wyzwołyły się nawet pod względem handlowo-politycznym, a to tak dalece, że same naznaczają cło, któremu ulegają nawet towary wprowadzane z Anglii. W ręku centralnego rządu Wielkiej Brytanii pozostała jeszcze tylko władza co do spraw zagranicznych. Ale i na tem polu, w skutek odmiennych interesów kolonij, stwarzają one rządowi mnóstwo trudności. Obecnie dochodzi z Australii, przewidywana doprowadzie, ale nie tak rychło,

wiadomość, że kolonie stałego ładu Australii, postanowiły na wzór Kanady utworzyć związek Stanów, czyli państw. Uchwalono już nawet z każdej kolonii wyznaczyć delegatów, którzy mają radzić nad konstytucją związkową. Przewidują w Londynie, że zgromadzenie to przyjmie projekt pierwszego ministra Walii południowej, p. Parkes, który proponował, ażeby Anglii zastrzedz prawo mianowania generalnego namiestnika z przybochną radą stanu. Konferencya australijska uchwaliła wprowadzić adres lojalności do królowej Wiktorii, ale w ciągu obrad podnoszono, że jakkolwiek Australia pragnie wiecznie zostawać pod opiekuńczym sztandarem W. Brytanii, nikt jednak nie jest w stanie przewidzieć rozwoju wypadków. — W obec objawów tego rodzaju gabinet torysowski w coraz trudniejszym jest położeniu.

Rada Państwa.

Mowa szefa sekcji dra Chiarego,

jako komisarza rządowego, miana w dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy o obniżeniu należności skarbowych od przeniesienia nieruchomości własności włościńskiej między najbliższymi krewnymi, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

Pozwalam sobie zaznaczyć stanowisko Rządu względem tej noweli o należnościach skarbowych, którą szanowna komisya stemplowa przedłożyła wys. Izbie. Jak wiadomo, podstawą obrad komisji był wniosek pana posła Chameca o ulgi fiskalne, przy przeniesieniu własności co do pomniejszych gruntów włościńskich. Wśród obrad komisyjnych nad tym wnioskiem, Rząd natychmiast oświadczył, a to nie *in camera charitatis*, lecz całkiem jawnie, jak to i Jego Eksc. pan Minister skarbu wyraził przy wniesieniu ustawy

SZTUKA CZY MIŁOŚĆ?

Nowela przez A. M. L.

(Ciąg dalszy).

„Przystąpmy teraz — pisał dalej hr. Poraj — do owej chwili, w której się rzeczy psuły zaczęły. Zaproszeni byliśmy dwa tygodnie temu na wieczór do hotelu Lambert; było na nim zaledwo pięćdziesiąt osób. Miano się umawiać o program koncertu na rzecz polskich emigrantów. Jak zwykle bywa w takich okolicznościach, dyskusye były o tyle ożywione, o ile bezużyteczne, każdy bowiem zbijiał podany przez bliźniego pomysł; w czasie rozpraw tych jedna ze starszych dam napomknęła, że skoro pani Viardot-Garcia przybyć obiecała, lepiej nieco się wstrzymać, a ona wszelkie rozpędzi trudności i wszystkich pogodzi. W tej chwili, jakby na zawołanie, otworzyły się podwoje i wielka artystka do salonu weszła. — Nie bardziej do wyobraźni mojej nie przemawia, jak ruiny, gdzieś na szczycie skał zawieszzone, lub odbijające się w lazurowych falach jeziora; ale co do kobiecych ruin, tych stanowczo nie lubię. Panią Viardot znałem jakie lat temu trzydzieści; ładną nie była ona nigdy co prawda — daleko od tego — ale świeżość młodości, wraz z czarem niezrównanego śpiewu, zastępowały u niej piękność; — dziś, młodość pogrzebana od niepaniętych czasów, a głos chyba także już do dalekiej należy przeszłości. Zrobiła mi więc w pierwszej chwili przykre wrażenie, — przykre, ale przemijające — bo nie minęło pół godziny, a już byłem znów pod urokiem — nie śpiewu jej tym razem, ani jej młodości — ale pod uro-

kiem rozumnej, dowcipnej rozmowy, oraz niezmiernie żywością wrażeń. Taką dozwoloną umysłową i artystyczną młodość czuć i zachować mogą chyba tylko istoty, estetycznym geniuszem uposażone. Przypomniałszy sobie w tej chwili, że marzeniem było Rózi, od lat dziecinnych, poznać kiedyś wielką tę artystkę, spojrzawszy na około siebie; siedziała Różia wsunięta w sam kącik kanapy, tuż obok książeczki Gryfity, wzrokiem literalnie panią Viardot pożerając. Tymczasem, salon się coraz więcej napełniał; przybyło jeszcze kilka muzykalnych powag; zwolna przechodziło towarzystwo do wielkiej sali. Tam młody jakiś artysta siadł do fortepianu; po nim przyszła kolej na ładną Hiszpankę, która z wielkiem *brío* zaspiewała parę boletów. Z ogólnego korzystając zamieszania, zbliżyłem się do pani Viardot, przypominając się jej pamięci, oraz przypominając pobyt jej w Warszawie, gdzie za każdym koncertem szalony wywoływała zapal, zwłaszcza pewnym mazurkiem Chopina, śpiewanym po polsku. Artystka bardzo miłe i wdzięcznie o Warszawie wspominała, i niebawem rozgadaliśmy się jak dwoje, starych znajomych. Po chwili zbliżyła się do nas księżna Gryfita wraz z Rózią; tę ostatnią przedstawiłem pani Viardot, która jej rękę podawszy, mnie do ucha szepnęła:

— „Oh! la jolie apparition!

„Na co księżna Gryfita śmiejąc się do- dała:

— „Si elle n'était que jolie! mais je vous dis, chère Madame, qu'elle chante comme un Ange.

— „Cela s'appelle cumuler — rzekła na to pani Viardot, namawiając Rózię, aby co zaspiewała.

„Złękło się biedactwo na samą myśl tę, i ja się przeraziłem; lecz księżna, która jak wiesz, od zamiarów swych nie łatwo od-

stępowała, zaczęła nalegać, aby Francuzom przecież pokazała, że i u nas w Polsce śpiewać umieją i napomknęła o ślicznej pieśni Schumanna, „Mondnacht“.

— „C'est cela — rzekła pani Viardot, podchwytywszy wyraz „Mondnacht“; — *chanter nous le „Mondnacht“; je vous l'accomplirai.* — I siadłszy do fortepianu, zaczęła od razu ową cichą, misterną, światło księżycza przypominającą, eteryczną przygrywkę.

„Przy artystce stała Różia, błada jak ściana; dwa razy większe niż zwykle oczy we mnie wlepiwszy, wyglądała jak ofiara, pod topór katowski idąca.

„Zrobiło się to wszystko tak niespodziewanie, tak dziwnie prędko, że mi zabrakło było czasu, aby Rózię od gwałtownego uratować wzruszenia; — teraz, już było za późno. Uśmiechnąłem się więc tylko do niej serdecznie, chcąc jej dodać odwagi, na której mnie samemu najzupełniej zbywało, i oparłem się o fortepian, bo się podemną nogi ugięły. Pani Viardot coś półgłosem szepnęła — prawdopodobnie coś ośmielającego, bo się Różia z lekka uśmiechnęła — poczem, z początku nieco drżącym, lecz dźwięcznym, jak kryształ czystym głosem, śliczną pieśń Schumanna śpiewać zaczęła. W sali cicho było jak makiem zasiał; — jedynym odgłosem było chyba gwałtowne bicie mego serca. Po pierwszym kupiecie, z właściwą artystycznemu organizmowi elastyczności — już nie istniała dla Rózi trwoga; zapomniawszy była o wszystkim; geniusz śpiewu już ją był schwytał, już ją na złotych skrzydłach ku niebiosom wznosił. Gdy się trzecia — ostatnia zwrotka skończyła, pani Viardot żywo z krzesła powstawszy, Rózię całem sercem uściskała, i ze wzruszeniem rzekłszy: „*Mon enfant, Dieu vous a crée artiste!*“ — Do mnie zaś zbliżywszy się, prosiła mnie, jako o prawdziwą łaskę, abym Rózi pozwolił choćby dwa

razy w tygodniu u niej bywać, „bo ona chce sama ukończyć, co do zupełnej doskonałości brakować jeszcze może“.

„Gdy o pierwszej po północy, wracaliśmy powozem do domu, Różia, główkę na ramieniu mojem wsparłszy, milczała; ale ja czułem przez skórę, że ona w siódmym jest niebie; czułem także, niestety! że ten jeden wieczór prawdopodobnie zniweczy do szczytu, przez ciebie tak mądre obmyśloną, a przeżmnie tak starannie przeprowadzony plan, ku uratowaniu Rózi od grożącego jej niebezpieczeństwa. Powiedziałem ci, i powtarzam, raz jeszcze kochany doktorze: czar śpiewu potężniejszy pono będzie od naszych wspólnych, połączonych sił, a tu przybywa jeszcze po stronie Rózi a na naszą biedę, taka potęga, jak pani Viardot!

„Po wieczorze tym, noc całą oka zmrzyć nie mogłem, bijąc się z myślami, a do żadnej decyzji przyjść nie mogąc; odmówić Rózi takiego zaszczytu, takiej artystycznej rozkoszy jak niemi są lekcye p. Viardot, byłoby niepodobieństwem; zezwolić, innem zagrażało niebezpieczeństwem. Byłem więc istotnie między młotem i kowadłem. Po śniadaniu, przy którym wyglądała Różia, jak oprawny w złote ramy obraz szczęścia, postanowiłem udać się do księżnej Gryfity po radę. Kobieta rozumna — pomyślałem — dla Rózi bardzo zyczliwie usposobiona, może też wymyśli coś mądrego. Otoż, nietylko, że nie wymyśliła zgoła nic, ale mnie jeszcze trochę wyśmiała, obiecując wszakże, że gdy sam nie będę mógł towarzyszyć córce do p. Viardot, to ona mnie chętnie zastąpi. Być zresztą może, że przyjazdem jedynaka do głębi duszy rozradowana, nie była w stanie dnia tego cokolwiek bądź innego brać do serca, ani na poważną nastroić się nótę. Z mojej strony, nie chciałem ja robić mojej córce reputacyi jakiejś

finansowej na r. 1890, że Rząd nie jest wprawdzie nieprzychylny pewnemu obniżeniu tych kategorii należności skarbowych, które okazują się najuciążliwszymi, ale tylko pod tym warunkiem, że stworzonoby jakąkolwiek w to miejsce kompensatę. Na tem stanowisku Rząd trwa i dziś jeszcze, i pozwalam sobie oświadczyć, że Rząd zgodzić się może na wniosek przedstawiony przez komisję stempową wtedy tylko, gdy ulgi zawarte we wniosku komisji nie będą poza wytknięte w nim granice wysunięte i gdy z drugiej strony kompensacye, które są ustanowione [wnioskiem komisji, nie będą uchy-

lone. To określenie stanowiska rządowego zawiera w sobie właściwie już odpowiedź Rządu na wywody panów preopinantów, o ile chodzi tu o dyskusję ogólną, a nie o rozbiór poszczególnych paragrafów. Chciałbym tylko jeszcze pomówić o kilku uwagach, które tak brzmiały, jak gdyby w tabelach, które Rząd na życzenie komisji przedłożył, a które zawierają obrachowanie ubytku dochodów skarbowych, jaki z noweli tej wypłyne, ubytek należności 3 1/2-procentowej obliczony był na większe rozmiary, niż ją wniosek komisji obniżyć zamierza. Zaznaczam, że tak nie jest, i że w tabelach tych są pomieszczone rzeczywiście te tylko należności, które wedle brzmienia i ducha wniosku komisji rzeczywiście mają być obniżone.

Inny punkt uwag jest ten, że rozszerzenie ulg zawartych we wniosku komisji na przeniesienie własności włościańskiej między rodzeństwem, stanowiłoby dla skarbu państwa ubytek dochodów tylko o 100.000 zł. więcej. (Wniosek komisji bowiem uwzględnia tylko przeniesienie własności włościańskiej między rodzicami a dziećmi i między małżonkami. *Przyp. Ułom.*) Na to odpowiadam, że powiększenie tym sposobem ubytku dochodów skarbowych byłoby o wiele znaczniejsze, i że Rząd na to zgodzić się nie może.

Na życzenie, wyrażone przez wszystkich panów preopinantów, co do przyspieszenia rewizji wszystkich przepisów o należnościach skarbowych, Rząd w ogólności najzupełniej się zgadza, a jak to wypowiedział już Jego Ekscelencya pan Minister skarbu w swej mowie budżetowej, prace wstępne dla rewizji rzeczonych są już w toku i skoro tylko rozliczne i rozległe przepisy te przejdą wszystkie stadya narad w łonie Rządu, jakie przebieżyć muszą, wtedy, jak się spodziewamy, projekt rewizyjny będzie wniesiony do wys. Izby na jednej z sesyj najbliższych. W rewizji tej Rząd na wszelki sposób starać się będzie za pomocą obniżenia tych należności skarbowych, które są najuciążliwsze, ulżyć biedniejszym warstwom ludności ciężaru, ale, co prawda, zarazem także pokryć ubytek w dochodach skarbowych kompensacjami, które w innych gałęziach wynaleźć będzie można.

W szczegółowy rozbiór kwestyi kompensacji, o które potrącił dziś w mowie swej jeden z panów posłów, dziś zapuszczać się nie mogę. O dwu tylko punktach krótko wspomnieć mogę. Co się tyczy podwyższenia poborów od spadków, dostających się dalszym krewnym, nadzieja uzyskania ztąd znacznie większych dochodów skarbowych, pewnie

okazałyby się ułudną; albowiem wszyscy ci dalsi krewni, którzy stoją poza granicą czwartego stopnia, opłacają i tak już podatek 10-procentowy, a tej normy nowa także ustawa pewnie nie mogłaby przekroczyć.

Co się tyczy uwagi o obłożeniu opłatą spadkową spuścizn cudzoziemców, zmarłych w Austrii, pozwalam sobie nadmienić, że spuścizny cudzoziemców, którzy żyli w Austrii i tutaj zmarli, i których spuścizna ruchoma w Austrii się znajduje, wedle te-razniejszych ogólnych zasad ustawy o należnościach skarbowych, już podlega podatkowi, jeżeli zasady wzajemności z zagranicą nie przepisują czego innego. Jest bowiem cały szereg państw, co do których obowiązku wzajemności nie mamy. Tak n. p. gdy umrze tu poddany francuski lub włoski, ruchoma spuścizna jego podlega podatkowi. Jeżeli zaś państwa zagraniczne nieruchomą schedę zmarłego za granicą Austriaka pozostawiają nieopodatkowaną, wtedy, wedle zasad wzajemności schedy znajdująca się w Austrii po cudzoziemcu, także musi pozostać wolną od wszelkiej należności skarbowej.

A dalej pan preopinant ostatni w uwagach swych — że pominię krytykę wniosków komisji — poddał także krytyce wnioski o kompensacji, a mianowicie wnioski o opodatkowaniu stawek w totalizatorach i wygranych w loteryi liczbowej. Właściwie nie należy to do dyskusji ogólnej mówić o wnioskach specjalnych. W ogólności tylko rad- bawo panu preopinantowi odpowiedzieć co następuje: Mówi on, że Jego Ekscelencya pan Minister skarbu mógłby rzec się tych połączonej z narzekaniem większych dochodów. Na to ze strony Rządu możnaby tylko odpowiedzieć, że, jeżeliby się odstąpiło od żądania tych dochodów i niektórych innych, wtedy znikłyby kompensacye, które właśnie są ustanowione dla tego, żeby można poczynać ulgi, i Rząd nie mógłby już zgodzić się na całą nowelę. A więc o zgodzie Rządu na proste zerwanie się kompensacji takich żadną miarą nie może być mowy. Co się tyczy zaś szczegółowo opodatkowania totalizatora, powiedział pan preopinant, że opodatkowanie znaczy właściwie uznanie totalizatora, który jest czemś w rodzaju loteryi. Nie mogę rozbiierać tu tego twierdzenia, nie wchodzącego właściwie w zakres Ministerstwa skarbu, a to tem mniej, ile że chodzi o wniosek komisji; mogę jednak tyle tylko nadmienić, że właśnie opodatkowanie wygranych w totalizatorach było, z okoliczności obrad nad rządową nowelą do ustawy o należnościach skarbowych w r. 1883, przedmiotem wniosku jednego z posłów należących do lewicy wys. Izby i przez komisję jednomyślnie do noweli przyjęte zostało.

Co się tyczy loteryi liczbowej, powiedziano, że podwyższenie podatku od wygranych nie zmniejszy namiętności gry. Trudno mi zapuszczać się w rozbiór psychologicznych wywodów preopinanta, które są może słuszne, ale odpowiem tylko faktem historycznym, że na Węgrzech, gdzie już w r. 1879 zaprowadzono podatek od wygranych w loteryi, widać znacznie zmniejszenie się skarbowych dochodów z loteryi, a obliczenie do- chodu skarbowego z samegoż podatku rze-

zonego dzieje się tak, że preliniuje się go w sumie co najwięcej 750.000 złr.

Ze Rząd wogóle zgadza się na wniosek komisji pod warunkiem, że ubytek dochodów skarbowych z jednej strony zrównoważy się kompensacjami z drugiej strony, to już wypowiedziałem, a uwagę pod tym względem dodam tylko, że już dawniej Rząd wyraził był w sposób poważny mniemanie takie samo; albowiem w pierwszych latach po r. 1880 wniosek sam nowelę do przepisów o należnościach skarbowych od przeniesienia własności nieruchomości i projektował w niej jeszcze większe ulgi, ale co prawda, pod warunkiem zaprojektowanych także kompensacji, t. j. zniesienie opustów należności, która to nowela jednak wówczas niestety przyjętą nie została.

Koło polskie.

Od komisji redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujący komunikat:

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w dniu 19 lutego, po przekazaniu odpowiedniej komisji kołowej petycji wydziału rady powiatowej jarosławskiej, upraszającej, aby Koło starało się o złagodzenie zbyt surowych postanowień ustawy, dążącej do ochrony zwierząt domowych od chorób zaraźliwych — wzięto pod obrady projekt ustawy wprowadzającej zniesienie opłat prawnych od przenieszenia tytułu własności nieruchomości mniejszej wartości. Treść projektowanej ustawy jest następująca: Ustawa projektowana obniża znacznie opłatę należności od przenieszenia tytułu własności nieruchomości mniejszej wartości trzech niż wymienionych kategorii, ale tylko pod temi dwoma warunkami: po 1szej, jeżeli to przenoszenie tytułu własności zachodzi między rodzicami, a dziećmi, lub między małżonkami; po 2giej, jeżeli tą nieruchomością jest dom, w którym właściciel mieszka lub z niego ciągnie korzyści, albo grunt przez niego uprawiany. Pierwszą kategorię nieruchomości, od której przenieszenia tytułu własności ustawa zniża opłatę prawną na 1 pre. od wartości nieruchomości po potrąceniu długów na niej ciążyących, stanowią nieruchomości mniejszej wartości niż 500 zł. Drugą kategorię stanowią nieruchomości, mające wartość od 500 do 4000 zł.; od przenieszenia tytułu własności tych nieruchomości ustawa projektowana zniża opłatę prawną na 2 1/4 pre. od wartości nieruchomości po potrąceniu długów; jeżeli to przenieszenie tytułu własności dzieje się w warunkach wyżej wymienionych. Trzecią kategorię nieruchomości stanowią nieruchomości od 4000 zł. do 8000 zł. wartości; nowa ustawa zniża opłatę prawną od przenieszenia tytułu własności tych nieruchomości na 2 1/2 procent wartości nieruchomości po potrąceniu długów na niej ciążyących, zamiast 3 1/2 procent jak dotychczas, i dodatek, ale tylko, jeżeli to przenieszenie tytułu własności następuje między rodzicami a dziećmi.

Ponieważ to zniesienie opłat prawnych od przenieszenia tytułu własności zmniejszy dochody skarbu publicznego o 1,100.000 zł., przeto Rząd zgodził się przedłożyć tę ustawę do zatwierdzenia cesarskiego, jeżeli komisya zaproponuje w tej samej ustawie equivalent dla skarbu publicznego, t. j. powiększenie jego dochodów o tę samą sumę. Jakoż komisya w projekcie ustawy proponuje podwyższyć opłaty od wygranych w loteryi z 15 pre. na 20 pre. i zaprowadzić 3 pre. dopłatę od wszelkich zakładów czynionych przez totalizatora na wyścigach konnych; podwyższenia te przyniosłyby dochodu skarbowego przeszło milion złotych. Według przybliżonego obrachowania. Projektowana ustawa, zniżająca opłaty od przenieszenia tytułu własności przyniesie przedewszystkiem ulgę ludności włościańskiej i małomiejskiej.

Sprawozdawca komisji izbowej co do tej ustawy posek Chamiec przedstawił Kołu dość obszernie treść projektowanej ustawy i wniosł, aby posłowie polscy głosowali za nią w Izbie bez zmiany według projektu komisji.

Wśród rozpraw, które rozwinęły się nad §. 1 ustawy, p. Bartoszewski wniosł, aby §. ten o tyle poprawić, iżby ze zniesienia opłat prawnych korzystali nie tylko właściciele gruntów włościańskich i domów, w których mieszkają, ale także właściciele domów bez różnicy, czy w nich mieszkają lub nie.

Posek Piniński uważał poprawkę tę za zbyt dużą, gdyż §. 1 orzeka to już, czego chce p. Bartoszewski. Jeśliby jednak z innego stronnictwa wniesiono poprawkę wyraźniej to jeszcze orzekającą, można za nią głosować.

Sprawozdawca Chamiec uważa z tych samych powodów poprawkę za zbyt dużą, jednak nie ma przeciwko niej; ale należy się porozumieć z reprezentantami Rządu co do stylizacji poprawki, aby przez nią nie utrudnić przyjścia ustawy do skutku.

Koło uchwaliło głosować za §. 1 z poprawką p. Bartoszewskiego, a następnie uchwalono bez dyskusji dalsze §§. aż do §. 7.

Przy obradach nad §. 7 posek Romaszkan wniosł, aby bronić utrzymania totalizatora, czego żąda klub urządzający wyścigi konne, użyteczne dla chowu koni i który znaczną kwotą wspiera wyścigi w Galicyi. P. Piniński sądził, że ponieważ skarb państwa pobiera już obecnie 5 pre. od wszystkich zakładów totalizatora, podwyższenie tych opłat na 8 pre. od całego kapitału stawkowego, jest może za wysokie. Totalizatora zniesiono we Francyi i w Niemczech, a następnie go przywrócono, gdyż bez niego nie mogły się utrzymać wyścigi konne, użyteczne dla chowu koni. Sprawozdawca Chamiec wyjaśnił, że nie od całego kapitału stawkowego pobiera ma Rząd 8 pre., ale tylko od tych wypłacanych zakładów, od których „Jockeyclub“ pobiera 5 pre. i na co zgodził się tenże klub. Posek ks. Czartoryski popierał podwyższenie opłat od zakładów totalizatora, a sprzeciwiał się zdaniu br. Romaszkana, aby posłowie polscy bronili w Izbie totalizatora, bo ta instytucya nie jest etyczna. Sądził, że ze strony posłów polskich należy zabrać głos w Izbie wśród rozpraw ogólnych nad projektowaną ustawą i przedstawić, iż zniesienie opłat prawnych od przenoszenia własności jest od dawna pożądane przez kraj cały, gdyż jest to podatek najdotkliwszy dla biedniejszej ludności; że wprawdzie posłowie polscy żądali i spodziewali się dalej idącego zniesienia tych opłat, ale na teraz przyjmują zniesienie proponowane przez wzgląd na oświadczenie Rządu, że w obec potrzeb państwa nie jest teraz możebne większe zniesienie tych opłat; zgadzają się także posłowie polscy na zaproponowaną w ustawie kompensatę, t. j. podwyższenia opłat od wygranych w loteryi dla wynagrodzenia skarbowi państwa zniesienia dochodów, bo to podwyższenie nie jest dotkliwe dla ważnych interesów całej ludności. Koło uchwaliło głosować za wszystkimi paragrafami ustawy projektowanej i upoważniło ks. Czartoryskiego, aby w imieniu posłów polskich zabrał głos w Izbie i w tym duchu, w którym w Kole przemawiał.

Następnie Koło obradowało nad rządowym projektem, upoważniającym Rząd do zakupu dóbr w Galicyi, za kapitał, który będzie wypłacony za zniesienie prawa propinacyi w dobrach Galicyi, należących do skarbu państwa. P. Karol Lewakowski wniosł, aby raczej żądać użycia tego kapitału na budowę dróg żelaznych państwowych w Galicyi. P. Jaworski sprzeciwiał się wnioskowi p. Lewakowskiego, uważając go za mniej korzystny dla kraju, albowiem w każdym razie państwowe drogi żelazne dla Galicyi będzie państwo i tak budować z funduszy państwowych, ale te tylko koleje, które Rada państwa uzna za potrzebne; korzystniej zaś będzie dla kraju, aby kapitał, pochodzący z wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi w dobrach Galicyi, należących do państwa, użyć na zakupno lasów w Karpatach, gdzie zniszczenie lasów w górach powoduje rozliczne a wielkie klęski dla całego kraju. Po tem wyjaśnieniu, p. K. Lewakowski cofnął swój wniosek, a Koło uchwaliło głosować za projektem ustawy, a także za rezolucją, którą mają wnieść posłowie z „lewicy“, lecz głosować pod warunkiem, jeżeli do tej rezolucyi dodane będą wyrazy: „zakupno w Galicyi“ (*Ankauf in Galizien*); gdyby się zaś na ten dodatek nie zgodziła „lewica“, głosować przeciw tej rezolucyi.

Z Warszawy.

(Apuchtin. — Nowa cerkiew w Warszawie. — Prawosławni w Królestwie. — Pałac w Spale).

Czytamy w *Kraju*:

„Przed miesiącem dostała się do pism rossyjskich i obiegła całą prasę pogłoska o bliskim ustąpieniu kuratora okręgu nauk. Apuchtina. Wiadomość, jak to przewidywać należało, okazała się mylną. Stanowisko p. Apuchina nie przestaje być silnem, a jego zastąpienie jest zbyt wysoko cenione, ażeby inne względy, oprócz chyba zdrowia i znużenia, mogły zaważyć na szali ustąpienia. Ze zaś r. t. Apuchtin czuje w sobie dość jeszcze energii do dalszego prowadzenia dzieła reformy wychowania publicznego w Królestwie, więc naturalnie o dymisji mowy być nie może.“

Obecnie rozstrząsaną jest kwestya budowy nowego soboru prawosławnego w Warszawie. Sobór wniesionym ma być na wzór cerkwi św. Mikołaja w Moskwie; koszt zaś budowy wyniesie 700 tysięcy rubli. Decyzya naczelnika kraju w tym przedmiocie zapadnie prawdopodobnie podczas obecnej jego bytności w Petersburgu.

Wyższa władza duchowna zwróciła szczególną uwagę na przestrzeżenie postów i niektórych obrzędów, zupełnie zapomnianych przez ludność prawosławną Królestwa polskiego.

artystycznej Korynny. Pożegnałem więc księżną i już byłem przy drzwiach, gdy zważym krokiem syn jej wszedł do salonu. Powiadam ci, doktorze, młodzieniec tak porywającej powierzchności, z taką rasową, taką niezrównaną w całym obejściu dystynkcyą, że stanąłem jak wryty. On zaś, zbliżywszy się do mnie, odezwał się — nie mniej od postaci wdzięcznym — głosem:

— Może pan we mnie nie poznaje owego arcy-swałownego Henryczka, co to dnia jednego, małą pańską córeczkę tak mądrze gdzieś dla zabawy ukrył, że jej sam potem odnaleźć nie mógł i dopiero tłumione jęki, wydobywające się z głębi jakiejś szafy, zdradziły ukrycie biednej Rózieczki. Śliczna dziewczyna ta, musi dziś być, nie mniej ślicznym już podlotkiem.

— Będziesz miał niebawem sposobność podziwiać tego podlotka, — rzekła na to śmiejąc się matka — mnie zaś, do przedpokoju eskortując, zapytała półgłosem:

— Jak się panu mój Henryk podoba?

— Istny królewicz! — odrzekłem — i ucałowałem rękę jej wróciłem do domu.“

„Od pamiętnego wieczoru w hotelu Lambert, minęło dwa tygodnie; lekye u p. Viardot postępują we wrastającym zapałem — i to wzajemnym zapałem, bo jeżeli Różia, gorączkowo genialną artystki chwyta wiedzę, to artystka namiętnie kształciła pojętą uczennicę, w której się formalnie rozkochała. Księżna Gryfita wspomniawszy jej raz we cztery oczy o moich obawach, odrzekła jej p. Viardot po chwili namysłu, że obawy może i nie są bez pewnej podstawy, iskra bowiem tlejąca w łonie Rózi, mogłaby się z nienacką w istny pożar zamienić.“

„Teraz, jeżeli chcesz całą prawdę wiedzieć, kochany doktorze, to ci powiem, że p. Viardot, nie sama jedna, w Rózi się kocha;

wszyscy tu za nią szaleją, aczkolwiek nie odkryłem w niej dotąd owego żdźbła paryskiej kokieteryi,“ nieodzownego, zdaniem księżnej Gontaut, do zwracania męskich głów. Jeżeli mnie miłość ojowska nie łudzi, to się w niej kocha i nasz „królewicz.“ Dałby Bóg wszechmogący, abym się nie mylił! Dałby Bóg, aby się także w ślicznej urody młodzieńcu, zakochała nawzajem i Różia, choćby tylko o połowę tyle, ile się kocha w muzyce. Wyrwałibyśmy ją — i to w sposób odpowiadający najsmielszym marzeniom ojowskiego mego serca — z kwicistej ochełdani artystycznych namiętności; ale jak dotąd, nie ma się co łudzić. Widzę ją, a bardzo może jeszcze czuję, że choć Henryk Gryfita Rózi się podoba, choć z upodobaniem z nim godzinami rozmawia, jeszcze ją miłość złotych skrzydłem swem ani musnęła. Co się tyczy księżnej Gryfity, życzliwość jej dla Rózi nabiera z dnia na dzień wyraźniejszy odcień macierzyńskich uczuć; aż miło patrzeć, czy to na matkę, czy na syna, gdy Różia śpiewa, tak mają rozpromienione oblicze. — Mój ty drogi, kochany doktorze, niechby się tylko jaknajprędzej twoje zięćci przepowiednie; niechby się twoja chrzestna córka, a moja ubóstwiana jedynaczka, czem rychlej zakochała; ale mnie się widzi, żeśmy od tego jeszcze daleko.

„Wstyd mi doprawdy, spoglądając na tę szesnastą stronicę mego listu, i to listu pisanego do człowieka tak zapracowanego jak ty nim jesteś. Przebac, daruj i przyjm serdeczne uściśnienie. Bóg z tobą, mój drogi.“

Poraj.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Od pewnego czasu krążą się nad uporządkowaniem pałacyku myśliwskiego i parku w Spale i zaprowadzeniem tam oświetlenia elektrycznego. Ztąd wnoszą, iż na wiosnę car z rodziną przybędzie do Królestwa i zabawi w Spale czas jakiś.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili).

Generałgubernator Hurko zaraz po przybyciu w Warszawie do Petersburga był na dłuższym posłuchaniu u cara.

Do dzienników zagranicznych donoszą z Petersburga, iż ostatnimi czasami aresztowano tam dwóch urzędników admiralicy pod zarzutem sprzedaży niemieckiemu *attaché* wojskowemu planów obwarowania wybrzeży fińskich.

Wedle *Russk. Wied.* komisya, pracująca nad rewizją kodeksu karnego, nieprędko jeszcze ukończy swe zajęcia. Prawdopodobnie prace komisji potrwać jeszcze lat kilka (!)

Specjalna komisya przy ministerstwie spraw wewnętrznych, opracowała projekt środków ulepszenia sanitarnego położenia robotników w fabrykach i zakładach naukowych. W związku z pracami rzeczony komisji stoi i inny projekt, opracowany w temże ministerstwie, a dotyczący obowiązkowego ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków. Jak pisze *Nouv. Wrem.*, każdy właściciel fabryki, lub zakładu przemysłowego obowiązany będzie wnieść do kasy państwa pewną sumę, odpowiednią liczbie pracujących u niego robotników. Z sum tych utworzy się kapitał zakładowy, z którego robotnicy, ulegający wypadkom lub ich rodziny otrzymywać będą wsparcia. W ogóle ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje obecnie bardzo ważne kwestye, dotyczące różnych stron życia robotników.

Ten sam dziennik dowiaduje się, o projekcie kolonizacji oazy Merwu. Najlepsze grunta mają być oddane kolonistom rosyjskim, a pozostałe krajowcom.

W sprawie cholery szerzącej się w Persyi, *Pravit. Wiestn.* donosi, że obecnie epidemia szerzy się o kilkaset wiorst od granicy rosyjskiej, w kierunku Tauryzu i Hamadanu i obecnie nie jest tak silna, jak była z początku. Do śledzenia jej przebiegu został odkomenderowany lekarz. Nadto wydane zostały rozporządzenia, celem uzdrowienia zaludnionych miejscowości kraju zakaukaskiego, a nadto mahometańskim pielgrzymom, poddanym rosyjskim, wstrzymano wydawanie paszportów na wyjazd na pielgrzymkę do Persyi i Turcyi.

Wkrótce rada państwa rozpocznie roztrząsanie projektu reformy instytucji ziemskich. Sprawie tej poświęca *Graždani* obszerny artykuł, w którym zaznacza, że projekt pierwotny zmarłego ministra spraw wewnętrznych, hrabiego Tofstoję, zredukował w ostatecznej formie już jego następca. Projekt ostateczny różni się od pierwotnego tem, że w ostatnim proponowano, aby urzędy ziemskie obsadzone były z urzędu, gdy tymczasem projekt wniesiony do rady państwa, proponuje pozostawienie urzędów wspomnianych z wyborów; same zaś tylko wybory mają być należycie uregulowane.

Z Berlina.

(Wzrost socjalnej demokracji. — Aresztowanie dwóch zagranicznych socjalistów. — Konferencya dla spraw socjalnych).

Przedmiotem artykułów prasy berlińskiej z okazji ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego, jest prawie wyłącznie kwestya nadzwyczajnego wzrostu głosów socjalnej demokracji. Stronnictwo to w pierwszym szturmie uzyskało 20 mandatów, a w mniej więcej 50 okręgach stanie do ścisłego głosowania, przyczem, jak obliczają dzienniki, w 16 do 20 może liczyć na zwycięstwo. W Berlinie liczba socjalno-demokratycznych wyborców, podniosła się w porównaniu z rokiem 1887 okragło o 32.000 i wynosi niemal połowę oddanych wszystkich w metropolii głosów. Również w granicznych z Berlinem okręgach wyborczych, stronnictwo przewrotu wykazuje wzrost nadzwyczajny, a to samo można powiedzieć o pierwszym mieście handlowym Hamburgu, gdzie wszystkie trzy okręgi wyborcze dostały się w posiadanie socjalnej demokracji; niemniej w królestwie saskim, owej klasycznej ziemi kartelu, gdzie liczba głosów socjalistycznych podniosła się z 149.000 na 236.000. Teraz pokaże — pisze *Germania* — co potrafi zdziałać socjalna-demokracja w parlamencie. Przysięgała ona i obiecywała zawsze bardzo wiele, obecnie przychodzi kolej na czyn. Ponieważ zaś będzie mogła — dzięki liczebnej swej sile — stawiać samoistnie wnioski, pokaże się, czego właściwie chce ona i co potrafi.

National Ztg. zwraca uwagę wyborców na groźnie wzrastającą liczbę mandatów so-

cialistycznych i odzywa się do nich w te słowa: „Wzrost liczby mandatów socjalistów jest, obok stanowczego już złamania większości stronnictw do kartelu należących, również groźnym, jak charakterystycznym znamieniem obecnych wyborów. Wobec niebezpieczeństwa, jakie ztąd dla społeczeństwa wyniknąć może, powtarzamy to, co już powiedzieliśmy, że wszystkim stronnictwom obywatelskim wypada się złączyć w jeden zwarty szereg, któryby mógł stanąć w wyborach ściślejszych do skutecznej walki z demokracją socjalną. Nie wyłączamy tutaj żadnego stronnictwa“.

W Berlinie aresztowano trzech socjalistów, przybyłych z Holandyi, między nimi dwóch znanych przywódców holenderskiego stronnictwa robotników van Beveren i Nieuwenhuis, którzy tam od kilku dni się ukrywali. Bliższych przyczyn aresztowania nie ogłoszono dotąd.

Półrządowe *Berl. Polit. Nachr.* zapewnijają, że zwołana przez Niemcy konferencya dla spraw robotniczych wkrótce się zbierze, i to w Berlinie. Udział przyrzekły już: Austro-Węgry, Włochy, Francya, Anglia, Szwajcarya, Belgia, Holandya, Dania, Szwecya i Norwegia. Natomiast nie weźmie udziału Rossya, ponieważ głównym przedmiotem jej wywozu są plody rolnictwa i leśnictwa, a nie przemysłu.

Zdaje się, że Szwajcarya przystanie na odłożenie zwołanej przez nią konferencyi, a to tem pewniej, iż konferencya berlińska obejmie te wszystkie punkta programu prac, które miały być przedmiotem obrad konferencyi berneńskiej.

Udział Belgii w konferencyi robotniczej.

Brukselski korespondent monachijskiej *Allgemeine Ztg.* zapewnia, że jakkolwiek Belgia zgodziła się w zasadzie na proponowaną w Berlinie konferencyę w sprawie robotniczej, to jednak udział jej zależnym będzie od pewnych zastrzeżeń i warunków. Korespondent rzeczony pisze, że większość przemysłowców belgijskich przeciwna była i jest zawsze mieszanu się państwa pomiędzy pracodawców, a robotników. Doszły niedawno do skutku dwie, czy trzy ustawy w zakresie socjalno-politycznym, mogły być przeprowadzone przez parlament zaledwie w wielkim trudzie. Nie trudno zatem przewidzieć, że zamiar radykalnego przeobrażenia w drodze międzynarodowej stosunków robotniczych, mniej jeszcze znajdzie w Belgii sympaty.

O ile dotychczas można było wyrozumieć zamysły kół kierujących, będą mogły Niemcy liczyć na poparcie Belgii w dwóch kwestiach. Najpierw w sprawie uregulowania pracy dzieci, a powtóre w sprawie wypoczynku niedzielnego. Pracę dzieci w zakładach przemysłowych uregulowano już w Belgii niedawno uchwaloną ustawą, a jeżeli konferencya międzynarodowa przy pracy dzieci nie zażąda większych ograniczeń, jak zawarte w ustawie belgijskiej, to rząd belgijski zatwierdzi odnośnie postanowienia. Co się tyczy wypoczynku niedzielnego, ma Belgia zamiar wystąpić na konferencyi z formalnym wnioskiem, ażeby wprowadzić ogólny obowiązek wypoczynku niedzielnego we wszystkich krajach, które reprezentowane będą na konferencyi międzynarodowej. Sprzeciwiać się natomiast Belgia nie omieszka ustanawianiu płac minimalnych i przeciętnego wymiaru godzin pracy, którychby nie wolno było przekroczyć. Parlament belgijski odrzucił już mimo wrzawy stronnictwa liberalnego i zaburzeń z dołu wniosek i projekt, które zdążyłyby do uregulowania pracy robotników pełnoletnich. Co do wymiaru płacy i ilości godzin, nie chcą przemysłowcy belgijscy wchodzić w żadne rokowania, poczynając je ze względu na odmienne warunki życia w różnych krajach za niewykonalne. W ogóle przewidywać można, że jeżeli w Belgii nie zmieniają się stosunki na korzyść klas pozbawionych dziś udziału w życiu politycznym, to rząd będzie musiał sprzeciwiać się stanowczo ograniczaniu wolności pracodawców i robotników, w stanowisku zaś tem znajdzie poparcie ze strony reprezentantów Anglii i Francyi. Rada ministrów, która zbiera się w tych dniach, w odpowiedzi na zaproszenie niemieckie podniesie wzmiankowane zastrzeżenia.

KRONIKA

Lwów, 25 lutego.

(s) **Ze świata.** U hr. Wilhelmów Siemieńskich-Lewickich odbył się wczoraj obiad, na który otrzymali zaproszenie: Walerya hr. Borkowska, Andrzejewicz ks. Lubomirski, fup. bar. Bechtolsheim, Stanisław hr. Gołuchowski, pp. Marchwicy, pp. Bielscy, Kazimierzowie hr. Drohojowscy, Stefanowie hr. Fredrowie, kanoniczka bar. Hagen, pani Jaworska, Jerzowie hr. Borkowscy, hr. Cetner, Włodzimierzowie i

Kazimierz Skrzyńscy, Emil hr. Potocki, Z. i S. Augustynowicze, Wł. Postruski.

— **Pobór wojskowy.** Magistrat król. m. Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że tegoroczny pobór główny wojskowy odbędzie się w rzeczywistości pod l. 46 ulica Kopernika, w czasie od 1 do 14 marca b. r. z wyjątkiem świąt i niedziel, i rozpocznie się każdodziennie o godzinie 9 rano.

Na mocy ustawy z dnia 11 kwietnia 1889 r. nr. 41 Dz. p. p. (§. 7 i 38) powołane są do tegorocznego poboru wojskowego trzy klasy wieku, a mianowicie: urodzeni w latach 1869, 1868 i 1867 czyli ci popisowi, którzy w roku bieżącym kończą 21, 22 i 23 rok życia.

Każdy popisowy, który w dopełnieniu powinności wojskowej uzyskać chce pewne ulgi prawne a nie przedłożył dotychczas wymaganych dowodów uprawnienia, złożyć je może na terminie w ręce komisji poborowej i na wypadek uznania zdatości służbowej domagać się przyznania tych ulg (koncesyi), które zastrzeżone zostały powołaną ustawą.

Do tego bezpośredniego wniesienia dowodów uprawnieni są najpierw ci powołani popisowi, którzy

a) najpóźniej 1 marca b. r. ukończą z dobrym postępem krajowe wyższe gimnazjum, wyższą szkołę realną lub stojący na równi zakład naukowy,

b) są uczniami ostatniej klasy szkoły średniej lub stojącego na równi zakładu naukowego,

c) jako popisowi I. klasy wykazać się mogą egzaminem złożonym z dobrym postępem przed właściwą komisją męszaną,

d) słuchacze wyższych zakładów naukowych jak n. p. Szkoły politechnicznej, Wydziału prawniczego, filozoficznego, medycznego i t. p.,

e) farmaceuci i weterynarze, jakoteż w ogóle ci, którzy mogą aspirować o jednoroczną służbę wojskową (§. 25—29), nadto zaś

f) kandydaci stanu duchownego każdego w państwie prawnie uznanego kościoła i stowarzyszenia religijnego,

g) nauczyciele szkół pospolitych, wydziałowych i seminarjów nauczycielskich, tudzież publicznych zakładów dla głuchoniemych i ciemnych,

h) posiadacze odziedziczonych gospodarstw wiejskich,

i) żywiciela rodzin (§. 31 do 34 powołanej ustawy).

Kto z tych ostatnich czterech kategorii nie uzyskał ulgi ustawą zastrzeżonej a uprawnionym jest do jednorocznej służby wojskowej, może odnośnie dowody dodatkowo złożyć i żądać przyznania tego prawa zaraz przy głównym poborze z wyjątkiem uczniów ostatniej klasy szkół średnich lub stojących na równi zakładów naukowych, jakoteż tych aspirantów, którzy w roku ubiegłym zaniedbali dopełnić powinności wojskowej; gdyż pomienieni uczniowie uzyskać mogą przyznanie tego prawa dopiero 1 października b. r. skoro się wykaże, iż złożyli egzamin z dobrym postępem, a ci ostatni na rok bieżący utracili tytuł prawny.

Ci popisowi, którzy się wykażą, iż w czasie głównego poboru pozostają jeszcze na ostatnim roku seminarjum nauczycielskiego, otrzymają w razie uznanej zdatości służbowej czasowy urlop aż do ukończenia nauk, z zastrzeżeniem powołania na wypadek uruchomienia armii.

W wykonaniu przepisów o jednorocznej służbie wojskowej i o ułatwieniach dla ochotników wzywa Magistrat przedewszystkiem tych popisowych:

1. którzy korzystać chcą w tym roku z uprawnień swoich, ażeby się bezzwłocznie zgłosili w miejskim urzędzie konskrypcyjnym i odebrali tamże karty powołania na plac poboru;

2. tych, którzy nie dopełnili dotąd powinności wojskowej a nie przekroczyli jeszcze 36 roku życia, ażeby się również zgłosili w pomienionym urzędzie i usprawiedliwili z zarzutu zbiegostwa przed poborem, względnie zastosowali do wskazówek, które im tamże udzielone zostaną.

Do tej kategorii należą i ci, którzy w roku zeszłym wykazani byli z I., II. i III. klasy wieku, a zaniedbali stanąć przed komisją poborową.

W końcu nadmieniamy Magistrat, że w terminie kartą oznaczonym należy się na placu poboru niechybnie jawić w stanie przyzwoitym, gdyż powołana ustawa wyznacza dotkliwe kary na wypadek bezzasadnego uchybienia terminu, a wedle obowiązujących przepisów wykonawczych ani nieznanomością ustawy, ani niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu nie będzie można uchylić zagrożonych skutków prawnych.

— **Na wentę,** którą zamierza urządzić Towarzystwo oszczędności w marcu na rzecz dotkniętych kłeską nieurodzaju włościan, nadesłały fauty następujące panie: J. i A. Kiernigowe koźnierzyk i mankiety koronkowe, koszulę nocną, haftowaną; J. Perekładowska: podstawkę w artystycznej ramce z kwiatów, układaną z nasion roślin krajowych, wieszadło i pantofelek, ozdobione kwiatami ze skóry oraz serwetę haftowaną. F. Sinekowa: serwetę szydełkową, podwiązki. A. Schmidówna: podstawkę włóczkową, 3 szt. koronek szydeł. Dwie Maryle i Stasia z Tłumacza: 3 huculskie fartuszki, 2 bluzki szydeł., nożyeczki na haftowanym pa-

sku, koźnierzyk paciorkowy. W. Zawziętówna: poduszeczkę haftowaną i kryską paciorkową. Simonowiczowa: wytworną teczkę na dzienniki i torebkę na robotę. Fedorowiczowa z Okna: 2 dywaniki. Onyszkiewiczowa: poduszkę wyszywaną i 2 wazoniki. Halpernowa: podstawkę sukienką. Bieniecka: pas haftowany i 2 zł. od córceczki. Spędakowska: serwetkę haftowaną. Z Rosnowskich Lanckorońska: pantofle, poduszkę, widok rysowany w ramach, umbrę na lampę z kwiatów suszonych i 10 zł. Jedenaście Szablówna: własnoręcznej roboty obraz kredką w ramce. Z Wimorskich Balwinowa: koszulę ruską, koźnierzyk i mankiety. Hiblówna: książkę p. t. Bohaterskie dzieje. Rogawska i Jordanowa: 14 książeczek, pudełeczko drewniane, a w niem dukat, napastrzek, 2 lichtarze, figurkę z metalu, sakiewkę z paciorem, 2 ręczniki ozdobione przepysznym haftem. Profesorowa Dybowska: dziecinne pantofelki i sukienkę z włóczki, pugilares ozdobiony pięknym haftem, dwa ptaki wypchane i kota wypchanego. Ibiańska: 2-tomowe dzieło Orzeszkowej „O kobiecie“ w pięknej oprawie. Wisenbergowa: serwetkę haftowaną.

Łaskawe datki nadsyłać należy: Czytelnia dla kobiet, Halicka 10. Od szan. mieszkanki Lwowa zarząd Tow. oszczęd. kobiet przyjmuje hafty we środy i soboty od godziny 4 do 6 po południu.

— **Do kasy Tow. oszczędności kobiet,** która jest zarazem kasą, kłeską nieurodzaju dotkniętych włościan, złożyły od dnia 25 stycznia ubierane wkładki następujące pp. dziesiętniczki: Budyńska 3 zł. 60 ct., Gostyńska P. 24 zł., Gostyńska W. 12, Jampolerowa 30, Janowska 17, Lewicka 5, Moszyńska 8, Modzelewska 5, Niedziałkowska 10, Nowakowska na ręce p. Machczyńskiej 40, Wystouchowa 25 zł. — Jako datki jednorazowe złożyli: p. L. Radwański 10 zł., p. A. Wasyatyka 5, p. K. Wysocki, c. k. komisarz, zamiast bukietu w kotylionie na ręce p. Gostwickiej 5 zł. Nadto zamiast fantów na projektowany bazar, a właściwie wentę dla głodnych, nadesłały pp. Kaczowska i Żelazkiewiczówna z Krakowa 3 zł., Lanckorońska 10 zł., H. Jordanowa dukata w złocie w artystycznie wykończonym pudełku, uczennice p. Iwanickiej w Przemysłu z amatorskiego przedstawienia 31 zł. wraz z obietnicą nadesłania wkrótce rozpoczętych robótek, mała p. Bieniecka 2 zł. z własnych oszczędności, klasztor w Jarosławiu 5 zł., p. Mostyńska od p. H. Kaczowskiej 5 zł. Zapas kasowy ze stycznia wynosił 198 zł. 29 ct. Ogółem 459 zł. 89 ct. Członkiem Towarzystwa staje się każda osoba, płacąca 10 ct. miesięcznie. Datki jednorazowe przyjmowane są z wdzięcznością. Adres skarbniczki: Rynek 1. 3, p. Janowska.

— **Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego** odbędzie się we środę, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 30 I. piętro). Na porządku dziennym: 1) Wykład p. Rożańskiego „O fabrykacji glinu i jego aliazów“.

— **Odczyty publiczne** urzędu w obecnym sezonie postynm tutejsza Czytelnia akademicka. Jednym z pierwszych będzie odczyt Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

— **Samobójstwo.** Stróż kamienicy pod l. 1 przy ulicy Kościelnej spostrzegł wczoraj w południe, że tamtejszy lokator, Wincenty Kronstein, u którego już od trzech lat służył, od onegdaj nie wychodził ze swego pokoju, a przekonawszy się, że klucz od zamkniętych drzwi tkwił w zamku od wewnątrz pokoju i że na stukanie do drzwi, wewnątrz cisza panowała, doniósł o tem policyi. Policya przybywszy na miejsce, skonstatowała, iż Kronstein, który liczył lat 27, był bezzenny i żył z własnych środków, odebrał sobie życie trzykrotnym wystrzałem z rewolweru w prawą skroń. Nieszczęśliwy pozostawił ostateczne postanowienie względem swych zasobów, skreślone jeszcze na dniu 30 grudnia z. r. Według orzeczenia lekarza miejskiego dr. Wiktora, wykonał Kronstein samobójstwo prawdopodobnie onegdaj po południu, gdyż kałuża krwi była zupełnie skrzepłą. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. Zwłoki przeniesiono do kostnicy głównego szpitala.

— **Znaczna zguba.** Dnia 18 b. m. zgubiono podczas rautu w narodowym kasynie, złotą owalną broszę, wewnątrz o 6 perłach w jednym rzędzie złożonych, ozdobioną dookoła brylantami, wartości do 400 złr.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: sześć głów cukru, wart. 28 zł.; czarny damski płaszcz kamgarnowy, wart. 33 złr. — Zgubiono pulares stary z kwotą 6 zł. list frachtowy na imię Salamona Hüssa na wagon hreczki, na stacyi Podzamcze odebrał się mającej.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 25 lutego 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 24 do godziny 12 w południe dnia 25 lutego 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SW do N, co do siły słaby (0-7), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (91 proc. wilgotności względ.), opad śnieg, wysokość opadu 0-2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była — 7-5°C, najwyższa — 3-9°C dziś o godzinie 12 w południe, najniższa — 9-6°C w nocy.

Amerykańskie powieści.

Doba była mroźna i mglista. Śnieg nieznaczny prószył dziś od godziny 5 rano.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwykła 785 do 780 mm. w Islandyi; niższa drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 772 mm. Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 25 do godziny 12 w południe dnia 26 lutego b. r. Wiatr będzie co do kierunku nieoznaczony, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do -6°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad śniegu nieznaczny. Mglisto i mroźno.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie zakończyła dziś zrana życie Marya z Kwiecińskich Dobrzańska, wdowa po ś. p. Stanisławie Dobrzańskim, dyrektorze teatru polskiego. Zmarła, sama niepospolicie utalentowana spiewaczka, przybyła do Lwowa z Warszawy w r. 1871. za czasów objęcia dyrekcji teatru przez ś. p. Jana Dobrzańskiego i tutaj wkrótce zajęła stanowisko pierwszorzędne. W partyach „Halki”, „Marty” i innych lirycznych świątła prawdziwie tryumfy. Później przenieśli się na pole operetki, gdzie również wielkie osiągała sukcesy. W operetce gra jej odznaczała się elegancją i zawsze cennym umiarkowaniem, gardzącym zbyt ryzykownymi efektami... Od wielu lat usunęła się ś. p. Dobrzańska od sceny.

W Krakowie zmarł Józef Majewski, emeryt, dyrektor szkół ludowych, ozdobiony krzyżem zasługi, w 78 roku życia.

Ks. Jan Wesołowski, gr. kat. proboszcz w Mołodytynie koło Pistynia, zmarł, przeżywszy lat 59.

— **Wiednia** otrzymuje *Indépendance Belge* wiadomość, że zawiązało się tam anglo-austryackie towarzystwo, rozporządzające sumą 750.000 funtów szterlingów w celu zakupienia wszystkich drukarni wiedeńskich i centralizowania ich zarządu. Na czele towarzystwa mają stać lord major Londynu i książę Sergiusz Radziwiłł.

— **Bal polski w Petersburgu.** Z Petersburga donoszą do pism warszawskich pod datą 22 b. m.: Wczorajszy bal polski na dochód tutejszego katolickiego Towarzystwa dobroczynności był bardzo ożywiony. Gości zebrało się 1.500, mazura tańczyło par 150. Na balu znajdowało się wielu przedstawicieli dyplomacji i kół arystokratycznych. Wyróżniały się pięknosciami strojów: ks. Radziwiłłowa, pp. Święcicka, Spasowiczowa, Sędzikowska, Riesen-kampf i Wigura. Gospodarzem balu był senator Fartkiewicz, prowadził zaś tańce inżynier Żwan. Zabawa przeciągnęła się do godziny 6 rano. Prawdopodobny dochód z balu wyniesie 3.000 rubli.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Mierzwiński, którego stan zdrowia znacznie się polepszył, nie chce narażać się na ponowne zanieżenie, odwołał koncert czerniowiecki i zostaje we Lwowie aż do dnia 1 marca. Woli on stracić koncert w Czerniowcach, aniżeli zrobić Lwowianom zawód, to też spodziewamy się, że w sobotę zaspiewa nam tak jak potrafi tylko... Mierzwiński; będziemy więc sowiec wynagrodzeni za dwukrotne odwoływanie.

Towarzystwo pedagogiczne urządza w dniu 2 b. m. dla członków swoich oddziału lwowskiego zebranie towarzyskie w sali kasyna miejskiego. Zebranie urozmaicone będzie produkcjami wokalnemi, zarówno solowemi, jak choralnemi, grą na fortepianie, wreszcie deklamacją. Artystyczne kierownictwo muzycznej strony wieczoru towarzyskiego objął p. Czubski, nauczyciel śpiewu. Wieczór rozpocznie się o godzinie 7.

Z teatru. Dziś „Maskota”, występ gościnny panny Czosnowskiej. — Jutro premiera p. t. „Córka Fabrycyusza”, dramat Wilbrandta. — We czwartek, na bardzo liczne żądania wystąpi panna Czosnowska jeszcze raz w operetce „Serce i ręka”. — Na sobotę przygotowuje się „Norma” z Panną Pawlikówną.

W przyszłym tygodniu przedstawioną będzie komedia Sardou „Belle maman”, a potem Pzybylskiego nowa sztuka „Złote góry”.

„Das Magazin für die Literatur des In- und Auslandes”, pomieszcza nowelę W. Kosiakiewicza „Piotr” w tłumaczeniu p. Felicyi Zand.

Najmłodsza w beletrystyce światowej, powieść amerykańska, coraz widniejsze zajmuje miejsce i coraz większe wywiera wrażenie nawet w Anglii, wbrew krytykom tamtejszym, którzy zazdrośni o sławę angielskich pisarzy, starają się wartość amerykańskich utworów obniżyć.

Najbardziej wziętym w Anglii z powieściopisarzy Nowego Świata, jest Henry James, który pierwszy osmielił się wystąpić z dość sruową krytyką obyczajów amerykańskich, nie oszczędzając zresztą ani Anglików, ani innych europejskich typów, które dzięki koczownicemu życiu, jakie ten pisarz prowadzi, stały się mu zarówno dobrze znanymi, jak typy i charaktery własnego kraju. Trzeba rzeczywiście przyznać, iż to pióro wykwiłne a ostre, nie grzeszy ani zbytkiem pobłażliwości, ani optymizmem; trudno jednak czynić pisarzowi zarzut z tego, że posuwa daleko obserwację natury ludzkiej, sztukę portretowania, niechęć do banalności a nadewszystko wykwiłności formy, tak, że czytając jego utwory, zdawałoby się mogło, że one są dziełem raczej którego z mistrzów pióra starego świata, niż pioniera na tak nowym polu literatury amerykańskiej.

Henry James urodził się w New-Yorku a jako syn znanego pisarza, wbrew regule która powiada, że wszelkie początki literackie w Nowym Świecie są niezmiernie trudne, korzystać on mógł w całej pełni ze wszystkich możliwych ułatwień, aby rozwijać swój umysł w atmosferze nauki i duchowych rozrywek. Złosiłowy los nie żądał od niego, jak od Howellsa i innych, aby wśród drukowań utworów innych dla utrzymania życia, zanim zdołał sam tworzyć. W dziecięcych jeszcze niemal latach zwiędził on Anglię, Francję i Szwajcaryę, wrócił z tamtąd aby oddać się nauce prawa w Harvard, a mieszkał następnie w New-Cambridge, tych Atenach Stanów Zjednoczonych, gdzie wszystkie niemal współczesne znakomitości naukowe, literackie i artystyczne obrały sobie podówczas siedzisko. Tam też ogłosił on pierwsze swoje utwory. Najlepsze jednak są pisane i wydane w Europie, gdzie Henry James przebywa najczęściej, przenosząc się z Anglii do Włoch, zatrzymując się w Genewie lub Paryżu. Ojezyczna jego, która prawić go nie zna, nie mogła mu długo przebaczyć tych nieustannych podróży, a także jednej powieści, która natomiast zrobiła mu sławę za granicą.

Młode *Misses* amerykańskie podniosły bunt przeciw *Daisy Miller*, lekkomyślnej bohaterce, która posuwa sztukę *firtowania* do ostateczności i wędruje z nad brzegów genezewskiego jeziora pod włoskie niebo, otoczona światą hołdowników, z których od czasu do czasu wybiera jednego, aby z nim sam na sam zachwycać się widokiem starożytnych ruin przy świetle księżycy. Podwoje domów szanujących swą godność zamykają się przed nią a jej wybryki samowolne stają się wreszcie powodem, iż usuwa się od niej jedyny człowiek, którego Daisy Miller rzeczywiście kocha. A ona w szaleństwie swem sądziła, że go właśnie do siebie przyciągnąć potrafi obudzając jego namiętność i zazdrość wyzywając swem postępowaniem względem innych. Nieszczęśliwa bohaterka nie przeżyła swej pomyłki a Winterbourne, ten właśnie, którego Daisy kochała tajemnie, a który, chociaż sam Amerykanin, nie mógł jej postępowania zrozumieć, zmuszony był w końcu oddać jej sprawiedliwość: — Pomyliłem się, powiada: mieszkałem za długo za granicą...

I kóżby się nie pomylił? Patrząc na wybryki miss Daisy, dziwić się jedynie można, że nie spotkała ona na swej drodze takiego brutala lub rozpustnika, któryby ją zmusił do zaniechania niebezpiecznej z ogniem igraszki. Ktokolwiek wszakże miał sposobność być świadkiem lekkomyślnej swawoli Amerykanek podróżujących, bądź w Paryżu, bądź w innych wielkich miastach Europy, ten przyzna, że wizerunek Daisy Miller w powieści Henryka James nie jest bynajmniej przesadzonym, i jeżeli gniewano się tak bardzo za to w Ameryce na autora, to właśnie dlatego, że mówił prawdę. Naprawdę starał się on sam złagodzić sytuację, czyniąc ze swej bohaterki raczej dziecko zepsute, niż występne i wprowadzając inne okoliczności łagodzące. Ojciec Daisy wyłącznie jest zajęty gromadzeniem kapitałów; matka dotknięta ślepotą i osłabieniem umysłowym; Daisy o głowę zarówno pięknej jak pustej, nie mogła wynieść z domu rodziców, których pochodzenie jest bardzo niskie, ani zasad żadnych, ani wychowania. Pomimo tych wszystkich okoliczności, wprowadzonych umyślnie przez autora, aby sytuację złagodzić, nie przebaczone mu w Ameryce tej powieści. Dotknął on w niej bowiem zarzutem pannę amerykańską, tego despotę, któremu wszystko wolno w Nowym Świecie, któremu wszystkie przyznano przywileje, co pozwoliło jednej z nich powiedzieć dumnie: Znam tylko dwa

stanowiska na świecie: panny amerykańskiej i — rosyjskiego cara!

Przypuszczać wszakże można, iż Bessie Alden, bohaterka innej powieści Jamesa (*Episode international*) wyjednała złagodzenie opinii misses amerykańskich o biednym autorze. W powieści tej przedstawił on Amerykankę na jej własnym gruncie, szanowaną powszechnie, pomimo pozorów, a zresztą przy dobrem wychowaniu nie dopuszczającą się żadnych takich wybryków, któreby mogły rzucić cień rzeczywisty na jej nieskazitelną cnotę.

Młody lord Lambeth podróżuje dla przyjemności z Anglii do New-Yorku; ma on list polecający do p. Westgate, który oczywiście zajęty wyłącznie interesami, jest niewidzialny, czyni jednak w pełnej mierze zadość obowiązkom gościnności za pośrednictwem swej pięknej żony, która wypełnia powinności światowe, podczas gdy on oddany jest pracy. Pani Westgate ma siostrę; osobę pod każdym względem doskonałą. Obie te panie przyjmują serdecznie podróżnika na jednym z wybrzeży Newport. Z cudownym widokiem na morze, połączone z wykwiłtnie urządzonym salonem, wybrzeże to przedstawia się nam uroczo w powieści p. Jamesa. Urządzony jest samo jak salon; mnóstwo tu stolików, kanapek wygodnych, foteli wytwornych. Tam też gromadzą się młode panny w towarzystwie swych adoratorów. Jeden z nich czyta głośno jakąś książkę. Wchodzący lord Lambeth prosi, aby nie przerywać czytania.

— O nie! protestuje z zupełną swobodą, jedna z panien, nie chcemy teraz czytania, bo żadna z nas nie słuchałaby go teraz.

I rzeczywiście cała uwaga obecnych skupia się około przybyłego cudzoziemca; zasympują go pytaniami i opowiadają mu o zwyczajach kraju z tą uprzejmą poufałością, której tajemnicę posiadają Amerykanki. Chociaż troskliwa matka starała się zabezpieczyć przestrogą młodą lorda przed temi syrenami, Lambeth od pierwszej chwili ulega urokowi. Miss Bessie oświadczyła nim od razu; wkrótce też przechadzają się samotnie wśród skał nadbrzeżnych, pograżeni w rozmowie, którą podtrzymuje ciekawa Miss zapytaniami o życie angielskie. Odpowiedzi lorda wprawiają ją w zachwyt i Miss Bessie przyrzeka, iż na przyszłą wiosnę przybędzie do Anglii, aby widzieć to wszystko własnymi oczyma. Gdyby lord Lambeth nie był najskromniejszym z ludzi mógłby snadnie przypuścić, że się podobał młodej Amerykance, która postanowiła go ścisnąć. On wszakże nie przypuszcza tego; lecz przyjaciel który mu towarzyszy w podróży jest mniej naiwnym i przestraszony donosi księżnie, matce lorda, że Lambeth gotów stracić głowę. Wkrótce potem telegram powołuje młodzieńca napowrót do Anglii.

Bessie dotrzymuje przyrzeczenia i przybywa za nim do Londynu. Ale niebawem jej żywy i bystry umysł spostrzeżąc niewłaściwość sytuacji. Obyczaje tu zupełnie odmienne; oskarżać ją będą, że przyjechała ścisnąć lorda Lambetha z zamiarem zdobycia jego serca i tytułu. Spostrzeżenie to, że jakkolwiek jest piękna i dobrze wychowana, nie uznają jej tu za partę odpowiednią dla lorda, w obec arystokratycznych tradycji towarzystwa angielskiego, chociaż lord nie odznacza się wcale ani wyższą cywilizacją, ani wartością umysłową. To ją oziębia a reszty dokonywa księżna, która umyślnie usiłuje ją dotknąć tym rodzajem łaskawego ugrzecznienia, połączonego z pewnym odcieniem obrażającej wyniosłości, jakiego chętnie używają damy angielskiego wyższego świata w obec ludzi niższego pochodzenia. Bessie przytomnością umysłu i prostotą triumfuje ostatecznie nieraz nad podstępami księżnej, ale koniec końców wyjeżdża z Londynu przerywając rozpoczęty romans z lordem. Zdrowy rozsądek amerykański odniósł zwycięstwo nad rodzającą się skłonnością serca. Bessie cierpi nad tem, ale cierpienie to umie ukryć nawet przed siostrą.

Wizerunek ten zupełnie dodatni, jest niejako wynagrodzeniem, złożonym obrazonym pannom amerykańskim za Daisy Miller. Ale i w tej powieści przedewszystkiem uderza bezstronność autora w malowaniu charakterów. Czytelnik zmuszony jest pilnie kaźdy z nich badać, jakby to czynił z rzeczywistością istniejącą postacią, aby rozpoznać właściwą naturę bohatera powieści i przekonać się, czy w ostateczności może zaszczycić go przyjaźnią i sympatją, czy też ma go nie nawidzieć. Bardzo też często czytelnik pozostaje w wątpliwości, jak to nie rzadko zdarza się w życiu. To znaczy, że Henry James nie pisze dla wielkiej publiczności, która wymaga, aby autor dał jej gotowe wrażenia a przy końcu romansu by wszystko kończyło się dobrze, to jest aby panna X. wyszła za p. Z. — James pisze swe powieści dla lubowników psychologii, rozczulając przed ich okiem tajne dramata sumienia i wapliwosci różne, przedstawiając osobistości o charakterach wyjątkowo usposobionych. To używanie całkiem nowożytny mikroskopu i analizy sprawia, że długie powieści tego autora nie

są łatwe w czytaniu, bo akcja ginie nieraz i tonie w morzu komentarzy i uwag, zawsze, aż do okrucieństwa słusznych, o uczuciach, motywach, okolicznościach nieraz niezmiernie drobnych, które wszakże oddziałują na postępowanie człowieka. Czytelnik poważny skarży się na to nie będąc, znajdując wielkie zajęcie w tych dygresjach, które styl autora, styl pełen wdzięku i barwy, czyni jeszcze bardziej pojętnymi. Te przydługie ustępy, które krytyka p. James czasem zarzuca, nie są wcale przeciążeniem dla zapełnienia miejsca; w tych ustępach mnóstwo jest nowych i szczęśliwych myśli, mnóstwo poglądów trafnych i zręcznych wyrażen, nie silących się wszakże na dowcip. Henry James nie stara się wywołać śmiechu w czytelniku; żartuje też rzadko, czasem tylko przebiega w jego słowach sarkazm nie pozbawiony smutku. Przestrzega on starannie tego, aby osoby wprowadzone do powieści dla ożywienia sytuacji nie przesadzały w komizm i utrzymuje się zawsze w granicach ścisłej i głęboko odczutej prawdy.

Nie znaczy to jednak wcale, aby wśród typów powieści Jamesa nie było postaci szczerze sympatycznych, jak n. p. w *the Portrait of a lady* doskonała postać Ralpa Touchetta, Amerykanina zamieszkałego w Anglii, z konieczności prowadzącego próżniacze życie, dotkniętego chorobą, nie pozwalającą mu szukać zadowolenia w czynnej działalności, dla którego słowem życie jest jak dobra książka, czytana w nędznym tłumaczeniu, — i który wreszcie decyduje się szlachetnie szukać własnego szczęścia w szczęściu innych. Żyje on oddał obserwacją, ciekawością, zdolnością odczuwania piękna, umysłowymi ćwiczeniami. Odrobina ironii bez złośliwości łączy się z jego szlachetną filozofią i dopomaga mu do skromnego ukrywania nadmiaru swej dobroci. Czytelnicy powieści Jamesa zachowają niewątpliwie w serdecznej pamięci postaci tego młodzieńca, tak pełnego uroku, pomimo swej brzydoty i kalektwa; myśleć o nim będą, nie jak o postaci fikcyjnej, lecz jak o przyjacielu. To też trafne i głębokie kreślenie charakterów jest cechą główną talentu autora, który natomiast nie celuje zdolnością w zręcznym powiązaniu akcji i sztuką kompozycji. Twórca tak zwanej „powieści międzynarodowej” przedstawia najczęściej Amerykanina zabłąkanego w Europie i walczącego z trudnościami i konfliktami, wywołanymi różnicą pochodzenia, usposobień i wychowania. Typem takiej powieści jest *the American*. Przypatrzmy się pokrótce treści.

Zacny Krzysztof Newman opuszcza Amerykę z przerażającą prowizją dollarów, które zamierza wydać w Paryżu dla swego ukształcenia i przyjemności. Dotychczas, oprócz czterech lat poświęconych służbie wojskowej, życie jego od lat czteremastu upłynęło na pracy około gromadzenia pieniędzy, a to naprzód w celu kupienia kawałka chleba, potem zaś dla pomnożenia zdobytych już kroci, rosnących szybko w miliony. Ciągła działalność, praca i przedsiębiorczość to dla niego rzeczy tak zwyczajne i naturalne, jak oddychanie; z rąk swych i mózgu uczynił on to wszystko, co tylko człowiek uczynić może; był awanturczym, nieraz świetnych powodzeń, lecz zawsze największą odnosił rozkosz z walki z sobą samym. Trudno się domyśleć, dla czego Henryka Jamesa spotyka zarzut, iż szkaluje Amerykanów. Ten Newman naprzykład, ze swoją niezłamaną wolą, mającą na swe usługi żelazne zdrowie i siłę fizyczną, z przemysłowością swą, która nigdy nie zawodzi, zdolnością panowania nad namiętnościami, zgoła nie poruszonymi w trzydziestu sześciu latach życia, — ten Newman wydaje się nam postacią niezwykle imponującą, wśród zdegenerowanego pokolenia starego świata. Zapewne, popełnia on liczne błędy w zachowaniu się i sposobie bycia; nie ma pojęcia o sztuce i bierze kopie za oryginały, ale natomiast nie nie zdoła naruszyć pancerza jego zasad i przekonań, które go chronią wśród licznych pokus i niebezpieczeństw podróży.

Przybywa do Paryża pełen ciekawości, nieświadomy dobrze sposobów jej zaspokojenia i pytając samego siebie, w jaki sposób po tylu latach pracy zdoła użyć zdobytych bogactw. Słodkie uczucie braku troski ogarnia go całego i wywołuje niwne wyznaczenie: — „Chciałbym — mówi — siedzieć przez pół roku w cieniu drzewa i słuchać muzyki z założonymi rękami”...

Atmosferę spokoju, ciepła i melodyi znajduje nasz bohater w starym pałacu przedmieścia Saint-Germain u pani de Cintré. Anielska rezygnacja tej pełnej wdzięku młodej kobiety, owdowiałej już po starcu, którego kazało jej zaślubić, a znoszącej z niewymowną słodyczą despotyzm matki kapryśnicy, przenika go uszanowaniem i rewnością.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 24 lutego.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się od przemówienia obrońcy Löwenberga, prof. dr. Rosenblatta. Wymowny obrońca zaznaczył na wstępie, że obrona w sprawie niniejszej nie ła. we ma zadanie, bo obok trudności z natury każdego większego procesu karnego wynikających, ma nadto w obecnej sprawie do walczenia z wielkimi trudnościami. Przez 4 miesiące są wszyscy pod wrażeniem aktu oskarżenia, przez 4 miesiące świat opinia wierzy w akt oskarżenia, a dopiero na samym schyłku rozprawy otrzymuje obrona głos, by bezzasadnie zarzutów wykażać.

Różnica między stanowiskiem obrońcy a oskarżyciela jest zasadnicza, nie oskarżony ma bronić i dowodzić swej niewinności, lecz oskarżyciel ma udowodnić winę; ma ją udowodnić ze wszystkimi szczegółami. Przy najmniejszej wątpliwości, oskarżonego uwolnić należy; bo nad wszystkie krzywdy, jakie mogą człowieka spotkać, nad wszystkie ciosy, które go mogą dotknąć — najstraszniejszym jest ten: być zasądzonym niewinnie, i dlatego na wstępie przypomnieć muszę, oklepane, lecz nie mniej prawdziwe słowa cesarza rzymskiego: lepiej 100 winnych uwolnić, aniżeli jednego niewinnego zasądzić.

Do tej trudności ogólnej, przyłącza się jednak w sprawie obecnej cały szereg trudności szczegółowych, z którymi obrońca w sprawach innych, liczyć się nie potrzebuje. Trudność taką więcej formalną, stanowi najprzód wielka ilość oskarżonych, i wielka ilość zarzucanych im zbrodni. W tej ogromnej liczbie zadanych panom pytań, nie łatwo się rozpatrzyć, dlatego proszę musimy szanownych panów, abyście, wysłuchawszy naszych wywodów, zechcieli także cierpliwie i z poświęceniem czasu i trudu zastanowić się nie tylko nad winą każdego oskarżonego z osobna, nie tylko rozebrać szczegółowo dowody przeciw każdemu z osobna przytoczone, uwagi prokuratora i obrońców, co do każdego wypowiedziane, ale abyście panowie zechcieli także zastanowić się nad każdym faktem z osobna, t. j. nad pojedynczymi pytaniami.

Obok tej trudności więcej formalnej, są jednak inne ważniejsze, niebezpieczniejsze. Do nich należy przedewszystkiem uprzedzenie dla naszej sprawy amerykańskiej, jak ją od dawna przeważano i jak ją z wielu względów przeważać można, — uprzedzenie wywołane przez t. zw. opinię publiczną. Ale jakże często opinia ta jest nieczym innym, jak sztućczką na korzyść lub niekorzyść pewnych spraw, lub osób wywołanem uprzedzeniem, które nigdzie nie jest niebezpieczniejszym i nie może być tak szkodliwym i zgubnym w następstwach, jak w sali sądowej. W życiu publicznym, w polityce, tam z opinią publiczną liczyć się każdy musi. Tu jednak, w tym świętym przybytku prawa, decydować powinny tylko fakty i dowody. Panowie dopiero wyrokiem swoim macie stworzyć opinię o sprawie, ale nie dopuścić, aby opinia tworzyła wyrok. Wyrok wasz na faktach, na bezpośrednim spostrzeżeniu oparty, powinien dopiero być podstawą, na której się wytworzyć może słuszna opinia o winie oskarżonych, nigdy jednak nie powinno być odwrotnie, nigdy opinia nie powinna być podstawą wyroku.

Walka z uprzedzeniem oto główna okoliczność utrudniająca znakomicie stanowisko obrony w sprawie obecnej. Ale niestety na tem nie dosyć. Są jeszcze trudności inne. A najpierw nasuwa się z kolei obawa, aby sąd o winie oskarżonych nie łączyć z sądem o emigracji, aby ułatwienia emigracji w ogólności, a w szczególności otwarcia agencji emigracyjnej nie uważać za zbrodnię i nie poczynać oskarżonym za zbrodnię przyczynienia się do emigracji, w której jak zaraz wykażę, oskarżenie niesłusznie, owszem błędnie, widzi klęskę dla kraju, a zbrodnię co do oskarżonych.

Tu mówca dorzuca słów kilka o znaczeniu emigracji. Utyskiwanie za wychodźtwa jest błędną teorią ekonomiczną. Każda ziemia może tylko pewną ograniczoną ilość ludzi utrzymać i wyżywić. Nadmiar musi szukać utrzymania w inny sposób. Dziś ziemia u włościan naszych tak rozdrobiona, że w drodze ustawy dalsze rozdrobienie ma być wstrzymane, nie jest w stanie większej rodziny włościańskiej wyżywić. Część rodziny musi zatem szukać chleba gdzieindziej. Nasze fabryki i nasze warsztaty mogą dać zajęcie tylko małej ilości ludzi, a reszta cóż ma robić — musi szukać zarobku za granicą? Ze emigracją nie jest klęską dla kraju, widzieć i zdają, że o jej rozmiarach dowiedziano się właściwie dopiero z obecnego procesu, a więc ubytku ludności kraj dotąd wcale nie czuć. Brakuje u nas pracy, zarobku, ale skarg na brak robotników, na brak rąk do pracy dotąd nie słyszeliśmy. Na podstawie aktu oskarżenia wyrobiło się powszechne przekonanie — opinia publiczna, że oskarżeni emigracją ludową u nas stworzyli, że ją sztucz-

nie wywołali, że rozsyłali po kraju agentów, ażeby przez fałszywe obietnice lud do emigracji namawiać, że jednym słowem trudnili się, jak twierdzi oskarżenie, werbowaniem do wychodźstwa na wielkie rozmiary. Rozprawa jednak przedstawiała rzecz zupełnie inaczej, udowodniła, że to fałszywe; udowodniła, że nie oskarżeni namawiali włościan do emigracji, lecz że ich do tego zniewalała bieda w domu i brak zarobku. Słyszeliśmy od całego szeregu słuchanych tu wychodźców, którzy z Ameryki wrócili, że do emigracji skłonili ich: z jednej strony brak zarobku w kraju, a z drugiej strony listy i wezwania od krewnych i znajomych z Ameryki, które ich do siebie zapraszali. Dowiedzieliśmy się także, że włościanie, którzy do Ameryki jada, po krótszym lub dłuższym czasie wracają i to z dobrym zarobkiem, z oszczędzonym, często dość znacznym groszem. Dowiedzieliśmy się, że u nas emigracji włościańskiej we właściwym tego słowa znaczeniu wcale nie ma. Za emigranta, wychodźcę, uważać bowiem należy, według wyraźnego określenia §. 1 ust. o emigracji (dziś już nie obowiązującej) z dnia 24 marca 1832 jak według §. 54 ust. z 2 października 1882 tego tylko poddanego austriackiego, który udaje się za granicę z tym wyraźnym i stanowczym zamiarem, by nigdy więcej do kraju nie powrócić. Tymczasem pokazało się, że nasi włościanie idą tylko do Ameryki na zarobek, a dorobiwszy się grosza, wcześniej, lub później wracają, jak to stwierdziły w odezwach swych liczne starostwa.

Tem też tłumaczmy sobie, że wysoki Sąd w zadanych panom pytaniach zamiast o wychodźców, mówi o podróżnych. Znikli więc nasi wychodźcy, nie ma więcej tych, o których oskarżenie tak wiele i szeroko rozprawiało, znikła agencja emigracyjna, znikł proces emigracyjny, a zostali obojętni dla nas podróżni. Ale z wychodźstwem moi panowie, znikła i cała groza procesu, znikło tło, na którym oskarżenie osnuto, znikł główny motyw, który wywołał tak ogólne zainteresowanie się sprawą, znikła przyczyna, która skierowała opinię publiczną przeciw oskarżonym. Proszę panów tedy, abyście przystępując do wyrocznia sądu o oskarżonych, powiedzieli sobie, emigracja ludu naszego nie jest niebezpieczeństwem, nie jest klęską dla kraju, lecz smutną koniecznością szukania zarobku.

Na oskarżonych nie spada za emigrację żadna odpowiedzialność, z niej im żadnego zarzutu czynić nie można. Oni emigracji ani nie stworzyli, ani jej nie podsycałi, ani do niej nie werbowali — sprzedawali jedynie bilety tym, którzy już z góry powzięli zamiar wyjazdu do Ameryki i z zamiarem takim do agencji przybyli. Wina podsądnych ma zatem być oceniana niezależnie od faktu, znaczenia i doniosłości emigracji. W ten sposób usuniecie, szanowni panowie, drugą trudność istotną, z jaką obrona walczyć musi w sprawie obecnej.

Ale na tem nie dosyć. Jest jeszcze trudność dalsza, ostatnia. Podsądni oskarżeni są o rozmaite zbrodnie: oszustwo, gwałty, przekupstwo, — cały kodeks w kieszonkowym wydaniu, zbrodnie te są w kodeksie karnym ściśle określone; do każdej wymaga się pewnych, w prawie dokładnie podanych warunków i znamion. W życiu codziennym jednak nie zawsze zgadza się pojęcie zbrodni z tem, co często mianem zbrodni nazywamy. I tak mówimy w życiu codziennym bardzo często: oszukał nas, okpił nas, przymusił nas, gdzie ani oszustwa, ani przymusu, ani gwałtu rzeczywistego w rozumieniu kodeksu karnego nie ma.

Otóż i w sprawie obecnej odróżnić należy fakta, które w życiu codziennym nazwać sobie można oszustwami lub gwałtami od warunków, jakich ustawa karna do zbrodni oszustwa i przymusu wymaga. Można bowiem niektóre czyny podsądnym zarzucone uważać za niewłaściwe, nieprzyzwoite, można je nazwać nawet brudnymi, ale nie można ich podciągać pod kodeks karny, nie można dopatrzeć się w nich tych warunków i znamion, jakich prawo wymaga koniecznie do tego, by kogoś, jako zbrodniarza, na ciężką karę zasądzić. Boć, moi panowie, nie można zaprzeczyć, że samo trudnienie się pośrednictwem w emigracji uchodzi za interes nie piękny; nie można zaprzeczyć, że prowadzenie tego interesu przez agencję, pozostawiało może wiele do życzenia, że zaszyły w agencji pewne niewłaściwości — wszak oskarżeni sami piszą w listach, że interes emigracyjny uważany jest *als ein schmutziges Geschäft* — ale to wszystko do sprawy karnej nie należy — o to nie są oskarżeni, to nie jest przedmiotem waszego werdyktu. Nie o tem panowie macie sądzić, czy podsądni są ludźmi honoru, ale jedynie o tem, czy są zbrodniarzami, a na to, jak wykażę, oskarżenie dowodów żadnych nie dostarczyło.

Ale co jeszcze moi panowie! Pomnijcie, że oskarżeni mieli agencję publiczną i koncesjonowaną. Na cóż była agencja? Co znaczy w świecie kupieckim agencja? Jakie zadanie, jakie znaczenie mają agenci? Czyż agencja jest na to, aby siedzieć z założonymi rękoma za biurkiem i czekać aż się

klient zgłosi, czy też na to, aby za interesem chodzić, pracować, interes powiększać i zarabiać. Z tego wynika, że organizacja agencji, jej sposób prowadzenia i t. d. nie mogą wejść w rachubę przy ocenianiu winy oskarżonych ze stanowiska ustawy karnej.

I oto ostatnia trudność, jaką obrona napotyka w tej sprawie i ostatnia prośba do sz. panów, ażebyście nie łączyli pojęć i rzeczy pomiędzy sobą różnych, ażebyście uniesieni może burzeniem na sposób prowadzenia interesu nie wydali sądu o interesie, zamiast sądu o winie oskarżonych.

Jeżeli tedy sz. panowie, przystępując do osądzenia tej trudnej sprawy, zapomnicie o opinii publicznej, którą dopiero wyrokiem swoim macie stworzyć, zapomnicie o emigracji, zapomnicie o rozmaitych przydatkach i naleciałościach sprawy, które może nie piękny nadały jej koloryt, ale do sprawy samej wcale nie należą; jeżeli wreszcie będziecie mieli przed oczyma, że sądzić macie o tem tylko, czy oskarżeni są zbrodniarzami według wyników rozprawy i czy są takimi zbrodniarzami, jakimi ich oskarżenie ma być, natenczas możecie być pewni, że wyrok wasz będzie istotnie takim, jakim być powinien, t. j. będzie sprawiedliwym.

Po tym wstępie przystępuję obrońca do szczegółowego rozbioru zbrodni oskarżonym, a w szczególności Löwenbergowi zarzucenych, omawiając najprzód zbrodniewymuszenia i ograniczenia wolności osobistej, następnie zbrodnie nakłaniania do dezercji i przekupstwo, a w końcu zbrodnie oszustwa.

Bawi tu od dni kilku dr. Kazimierz Ożóg, wyższy urzędnik dyrekcji kolei Państwowych, wysłany z ramienia tejże dyrekcji, celem zbadania dokładnego, o ile w tę sprawę wmięszani są urzędnicy i służba kolei Państwowych i na jakiej wmięszani podstawie. Sprawozdanie p. dr. Ożoga służyć będzie dyrekcji jako materiał do dalszych kroków.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 24go lutego. (Telegram Gasety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3858 sztuk opasowego i 945 sztuk chudego. Razem 4803 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 345 sztuk opasowych, i 325 sztuk chudych; z Bukowiny 113 sztuk.

Ogółem przypędzono o 252 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicji zaś 164 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Tendencja zakupna była słabą.

Ceny spadły przecięciowo w porównaniu z zeszłym tygodniem o 1 zł.

Nie sprzedano 80 sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 46 do 52 zł., towaru przedniego z Galicji i Bukowiny nie było wcale żadnego, węgierskie woły opasowe po 46 do 54 zł., towar przedni po 55 do 58 zł. — ct., wyjątkowo 59 do 60 zł.; z innych krajów koronnych po 47 do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 do 59 zł. — ct., wyjątkowo po 60 do 62 zł. — ct.; krowy po 20 do 28 zł. — ct.; stadniki po 19 do 29 zł. — ct.; bawoły 18 do 20 zł. — ct.

Bydło chude 18 do 120 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na dłuższym posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszę.

Najd. Arcyksiążę Wilhelm wyjechał przedwczoraj do Pesztu.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky przed wyjazdem z Pesztu do Wiednia odbył dłuższą konferencję z p. Tiszą.

Do Czausu telegrafują z Wiednia:

„Sprawa indemnizacyjna, najważniejsza ze stojących na porządku dziennym, znajduje się w fazie parlamentarnych pertraktacji, podczas których trzeba mieć wzgląd na taktyczne konieczności. Dotąd większość dla załatwienia dodatniego tej rzeczy nie jest zapewniona, a obniżanie jej znaczenia nie może się przyczynić do wytworzenia takiej większości. Gdyby zaś rzecz miała upaść z winy obecnej większości w parlamencie, to możliwe zdają w przyszłości następstwa przypisałyby sobie musiła ta frakcja owej większości, z której przyczyny dawne, a uza-

sadnione życzenie Sejmu galicyjskiego nie przyszłoby do skutku“.

Berl. Pol. Nachr. zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby ks. Bismarck zamierzał w pierwszych dniach marca przesiedlić się do Warszawy.

Oficyalnie potwierdzają dzisiaj wiadomość, wedle której konferencja w sprawie uregulowania pracy robotników ma się zebrać w Berlinie już w połowie marca.

Minister Spuller ma niebawem przedstawić prezydentowi republiki zamierzone zmiany i przeniesienia we francuskim personalu dyplomatycznym. Najważniejszą zmianą ma być odwołanie Laboulay'a z Petersburga i powierzenie tego stanowiska innemu dyplomacie, mniej przychylnie usposobionemu dla polityki rosyjskiej. Kierownicy polityki francuskiej zaczynają widać stopniowo przychodzić do przekonania, że kosztowna przyjaźń z Rosją nie wiele przyniesie Francji korzyści.

W obec zbliżających się wyborów do Rad municypalnych, poruszono w kołach politycznych myśl zmiany odnośnie ustawy wyborczej. Wierni swej tradycji ustawodawstwa tendencyjnego, chcą oportuniści za pomocą reformy wyborczej położyć tamę dykalizmowi, zalewającemu rady gminne, zwłaszcza Radę miejską w Paryżu, a zarazem utrudnić powodzenie bulanżystom.

Sekcje francuskiej Izby deputowanych wybrały komisję, której poruczono zbadać przedłożenie o odbudowaniu opery komicznej. W wyznaczonej komisji sześciu członków jest za wnioskiem, a pięciu przeciw przedłożeniu.

Korespondent paryski Köln. Ztg. streszcza głosy dzienników francuskich, które z powodu niepomysłnych dla partii rządowej w Niemczech wyborów, nie tajają radości swojej. Patrie mniema, że rezultat wyborów w Niemczech poucza Francję, iż nie powinna wysłać delegatów na berlińską konferencję robotniczą, ponieważ dogodniej jest, ażeby Niemcy nie wyrnęły z kłopotów, przygotowanych przez socjalizm.

France oświadcza: „Zwycięstwa socjalistów w Niemczech nie są tego rodzaju, iżby się nam nie podobaly; nie zapominamy nigdy, że socjaliści byli zawsze przeciwnikami zaboru Alzacji Lotaryngii i że tego roku już powtórzyli głośno swój protest. Sa oni zresztą nieprzyjaciółmi przemocy, dlatego są naszymi przyjaciółmi“.

Nation pisze: „Rozpoczął się dla Niemiec czas trudności wewnętrznych. Wojowniczy duch otoczenia cesarskiego, skłonności cesarza Wilhelma II., uprawniają nas do nadziei, że Niemcy dojdą do okresu, w którym zmuszone zostaną szukać rozwiązania przesilenia w wojnie niedalekiej. To najpoważniejsza nauka, którą czerpiemy z wyborów“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lutego. Najj. Pan nadał członkowi galic. Wydziału krajowego dr. Józefowi Wereszczyńskiemu u order żelaznej korony III klasy, a dyrektorowi krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Henrykowi Kieszkowskiemu u krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Wiedeń, 25 lutego. Komisja budżetowa Izby deputowanych, rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych. Skutkiem poruszenia przez dep. Engersa kwestyi poprawy położenia dyurnistów oświadczył Prezes gabinetu hr. Taaffe, iż Rząd w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, czyni co tylko jest możliwym; zajmie się też tą sprawą i zastanowi się, czyby nie należało zamiast stale zatrudnionych dyurnistów, ustanowić urzędników kancelaryjnych. W dalszym toku przemówienia oświadczył hr. Taaffe, iż Rząd przyznaje, że w ostatnich czasach bardzo zwiększyły się zajęcia władz politycznych, tak, iż systemizowany obecnie personal urzędniczy jest niewystarczającym i dla tego też stara się Rząd powiększać stopniowo i w sposób odpowiedni siły biurowe tam, gdzie to wydaje się nieodzownym. I tak do preliminarza na rok 1890 wstawiono sumy na utworzenie w Galicji 10 nowych posad komisarzy powiatowych i 10 posad koncepcystów Namiestnictwa.

Wiedeń, 25 lutego. (Tel. pryw.) Dziś wieczór odbędzie się posiedzenie subkomitetu, któremu przekazano projekt ustawy indemnizacyjnej galicyjskiej. Na posiedzeniu tem powzięta będzie decyzja co do projektu rządowego.

Wiedeń, 25 lutego. Podkomitet komisji budżetowej dla przedłożenia o galicyjskiej indemnizacji postanowił 2 głosami przeciw jednemu zalecić komisji przedłożenie rządowe do przyjęcia, po daniu przez Rząd wyczerpujących wyjaśnień.

W Izbie deputowanych odpowiedział hr. Taaffe na interpelację Steinwendera w sprawie koncesji na wielką rzeźnię, danej rzekomo wiedeńskiemu bankowi depozytowemu, w tym duchu, że w skutek prośby banku o taką koncesję zarządzono stosowne dochodzenia. Rezultaty tych dochodzeń nie są jeszcze wiadome a przeto Rząd nie może już dziś orzec, czy prośba banku będzie przyjęta czy też odrzucona.

Wiedeń, 25 lutego. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 23 b. m. był następujący: Banknoty w obiegu 390,026.000 zł. (mniej o 4,581.000 zł. aniżeli w tygodniu poprzednim), zapas kruszcowy 241,861.000 zł. (mniej o 167.000 zł.), portfel 133,722.000 zł. (mniej o 943.000 zł.), lombard 22,361.000 zł. (mniej o 2,014.000 zł.), rezerwa w banknotach 58,139.000 zł. (więcej o 3,368.000 zł.).

Peszt, 25 lutego. Wśród dyskusji nad ustawą finansową, lewica oświadczyła, iż nie przyjmuje budżetu. Mowcy opozycji krytykowali surowo politykę prezesa gabinetu Tiszy.

P. Tisza w dłuższej, żywymi oklaskami przyjętej mowie wystąpił przeciw wywodom opozycji, i wyjaśnił zachowanie się podczas rokowań w sprawie nadania austro-węgierskiemu bankowi formy dualistycznej. Mowę p. Tiszy przerywała bezustannie opozycja. Dep. hr. Karolyi, z powodu nieparlamentarnego wystąpienia, został przywołany do porządku.

Komisja finansowa przyjęła projekt ustawy o wzniesieniu hr. Juliuszowi Andrassy'emu pomnika kosztem skarbu.

Peszt, 25 lutego. (Tel. pryw.) Odbywają się obecnie konferencje wojskowe pod przewodnictwem Najj. Pana a przy udziale Najd. Arcyksięcia Wilhelma, Ministra Bauera, generała Becka, g-neralnych inspektorów piechoty, kawalerji i inżynjerji. Według Pester Lloyd'a przedmiotem tych obrad jest zaprowadzenie prochu bezdymnego i z tem połączona kwestya częściowej zmiany broni palnej.

Presburg, 25 lutego. (Tel. pryw.) W tutejszym szpitalu krajowym skonstatowano 12 wypadków, w których chorzy albo szaleni, śmiertelnie przez dozorców pobici zostali. Prokuratorya wdrożyła śledztwo.

Praga, 25 lutego. (Tel. pryw.) Przewodniczący klubu Młodoczechów Tilscher, wystosował do Riegera jako przewodniczącego Staroczechów pismo, w którym przesyłając memoriał młodoczeski, oświadcza, iż Młodoczesi gotowi są złożyć mandaty jeżeli Staroczesi to samo uczynią i żąda szybkiej odpowiedzi. Klub staroczeski ułożył na posiedzeniu ewentualną odpowiedź i postanowił niepolecać złożenia mandatu żadnemu posłowi.

Berlin, 25 lutego. (Tel. pryw.) Według wiadomości z Berna postanowił rząd szwajcarski cofnąć projekt konferencji robotniczej.

Berlin, 25 lutego. Zbiorowa reprezentacja Berlina zaleca konserwatystrym, ażeby przy ściślejszych wyborach berlińskich pomiędzy wolnomyślnymi a demokratami socyalnymi, wstrzymali się od głosowania.

Berlin, 25. lutego. Urzędowe sprawozdanie z rezultatu wyborów podaje: Wiadomy jest wynik 388 wyborów, z tych w 141 wypadkach musi przyjść do ściślejszego wyboru. Wybrano: 51 konserwatystów, 14 z partji państwowej, 16 liberalnych narodowców, 91 z centrum, 21 wolnomyślnych, 20 socyalistów, 14 Polaków, 2 dzikich, 11 Alzateczków, 2 demokratów, 1 Duńczyk, 3 gwelfów, 1 antysemita. Do wyboru ściślejszego przyjdzie 30 konserwatystów, 19 z partji państwowej, 72 liberalnych narodowców, 20 z centrum, 62 wolnomyślnych, 54 socyalistów, 5 Polaków, 10 demokratów, 7 gwelfów i 3 antysemitów.

Petersburg, 25 lutego. Według znanego dotychczas rezultatu subskrypcji najnowszej rosyjskiej renty złotej, ofiarowano do wymiany w ogóle 280 milionów franków, nadto zaś 200.000 osób podpisało sumę 3 miliardów, 125 milionów franków w gotówce. Ponieważ z wymiany pozostało 160.000 obligacji, przeto na jednego subskrybenta nie przypada nawet jedna obligacja.

Sofia, 25 lutego. Rząd upoważnił bank narodowy bułgarski do bezwzględnej wypłaty zaległego długu z okupacji rosyjskiej w sumie 3,600.000 rubli w papierach. Żądaniu co do wyrównania kosztów za dostarczaną broń i amunicję, uczyni także zadość po zbadaniu rachunków.

Belgrad, 25 lutego. Skupczyzna odrzuciła znaczną większością wniosek popa Gjuricza, ażeby orzec karę śmierci na tych, którzy gwałtownymi środkami, lub innymi usiłowaniami starają się przeszkadzać wykonaniu uchwał wielkiej skupczyzny.

Paryż, 25 lutego. Rada municypalna uchwaliła 33 głosami przeciw 13 protestować przeciwko wszelkim aktom łaski ze strony rządu w obec pretendentów dopóty, dopóki republikanie są sądzani będą z powodu przekroczeń ustawy o stowarzyszeniach i ustawy prasowej. Rada municypalna żąda bezwzględnego ulaskawienia we wszystkich wypadkach przekroczeń powołanych ustaw, jak niemniej w wypadkach zmoty robotniczej. Prefekt departamentu Sekwany zastrzegł się przeciw tej uchwale.

Izba zaakceptowała projekt założenia wodociągów wody źródlanej w Paryżu.

Paryż, 25 lutego. Na posiedzeniu rady miejskiej zażądał prezydent Rouselle wyjaśnień w sprawie zachowania się agentów policyjnych w ostatni wtorek zapustny; agenci bowiem odwołując się na przepisy służbowe zatrzymali powóz prezydenta, który jechał na Bulwary. W obec wyjaśnień prefekta policyi uznano te kwestyje za załatwioną; prezydent Rouselle oświadczył jednak, że przez wotum rady czuje się urażonym i podał się do dymisji.

Paryż, 25 lutego. W Izbie deputowanych rozprawiano nad wzięciem pod rozwagę wniosku o amnestyi. Komisja wnosi, ażeby wniosek odrzucić, Socyalista Moreau zwalcza uchwałę komisji, odwołując się do sprawiedliwości Izby. Minister sprawiedliwości przedstawia, że wszelkim faktom wynikłym ze zmoty, pobłażano, a zatrzymano w więzieniu jedynie skazanych za pospolite zbrodnie. Izba odrzuciła 325 głosami przeciw 190 gł. wniosek o wzięcie pod rozwagę sprawy amnestyi.

Parż, 25 lutego. Książę Orleanu został przewieziony do Clairvaux.

Paryż, 25 lutego. Według doniesienia dzienników, przewiezienie księcia Orleańskiego na dworzec kolei Wschodniej nastąpiło w nocy o godzinie 12 min. 35 w największej tajemnicy. Agenci policyjni zbudzili księcia o godz. 11 w nocy z głębokiego snu i przewieźli w karetce na dworzec kolei Wschodniej, gdzie książę w towarzystwie dwóch agentów wsiadł do wagonu.

Paryż, 25 lutego. Delegaci międzynarodowego kongresu dla zorganizowania manifestacji w dniu 1 maja r. b. przesłali komitetowi wyborczemu

niemieckich socyalnych demokratów gratulacje.

W Marsylii zaprotestowało zgromadzenie 600 murarzy przeciw użyciu włoskich robotników przy budowie gmachu pocztowego. Prefekt przyrzekł zająć się tą sprawą i wezwał robotników, ażeby w obec Włochów zachowali się spokojnie i nie dali powodu do zajść międzynarodowych.

Clairvaux, 25 lutego. Książę Orleański przybył tu i natychmiast odstawiono go do więzienia, gdzie będzie traktowany według norm obowiązujących co do przestępców politycznych.

Madryt, 25 lutego. Król Alfons nie może w skutek lekkiego zaziębienia opuszczać pokoju.

Madryt, 25 lutego. Niedyspozycya króla najzupełniej minęła.

Rzym, 25 lutego. Przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciw 32 robotnikom, wmięszanym do rozruchów z 8 lutego 1889. Do rozprawy wezwano mnóstwo świadków i poszkodowanych. Proces potrwa prawdopodobnie miesiąc cały.

London, 25go lutego. W Izbie gmin podczas rozprawy adresowej wniósł Graham poprawkę, żądającą wyjaśnień co do ograniczenia godzin pracy przez berlińską, a względnie berneńską konferencję. Ferguson potwierdził, że Szajcarya odczytała konferencję berneńską i oświadczył, że odpowiedź rządu angielskiego na zaproszenie Niemiec nie była wcale niesympatyczną; musi jednak poprawce się sprzeciwić, gdyż wiązałyby ona rządu w ręce. Poprawkę odrzucono 198 głosami przeciw 87.

Nowy Jork, 25 lutego. W skutek przerwania tamy pod Prescott na Arizonie znajduje się miasto Wickenburg pod wodą. Nie wielu tylko mieszkańców uszło śmierci. Z powodu przerwy w komunikacji telegraficznej, niepodobna podać dokładnych dat o ofiarach w ludziach i szkodach rządowych, które mają być olbrzymie.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki

Nadesłane.

Zboczenia w trawieniu (zatkania) mogą mieć poważniejsze skutki, niż tego spodziewać się może większa część tego rodzaju przypadków. Przypadłości i cierpienia, jak uderzenia krwi, zawroty, bole głowy, bicie serca, wzdęcia, brak apetytu, ciężka i ścisła czonków etc., za-hodzą w rzach takich, a chory nie może sobie wytłumaczyć, skąd to pochodzi. Używając prawdziwej aptekarskiej RYSZARDA BRANDTA pigułki szwajcarskie, które się nabywa w aptekach po cenie 70 ct., uporządkowuje się nieprawidłowe trawienie i usuwa pochodzące z tego przypadłości. Jednakże należy zawsze żądać wyrobu zaopatrzonego etykietą z białym krzyżem na czerwonym polu i podpisem Ryszard Brandt. 122

Dr. Józef Dobrowolski otworzył kancelaryjną w Doinie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 24. lutego 1890.

Table with columns for 'płać żądają walutą austr.', 'złr. et.', and 'złr. ct.'. Contains various financial entries under categories like '1. Akcje za sztukę', '2. Listy zast.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. lutego 1890.

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', and '4. Listy zastawne losowane'. Contains various financial entries and exchange rates.

Table with columns for 'Tow. kol. żel. państw.', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje', and '6. Losy'. Contains various financial entries and exchange rates.

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', '7. Weksle', and 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'. Contains various financial entries and exchange rates.

L. 168 (721 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Piotra Karczmarczyka w kwocie 700 zł. w dniach 21 marca 1890 i 18 kwietnia 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realności pod l. 45 w Gorzkowie i pod lk. 3 w Czechówce przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania ad 1). wynosi 253 zł. 50 ct. ad 2). 598 zł.

Zakład 10 pre.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i reszta warunków licytacji przegladnąc wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 10 stycznia 1890.

L. 5613 (962 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 18 kwietnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja 1/30 części ciał hip. według wykazu hip. l. 448 księgi gruntowej gminy Żółtańce cz. Ilka, Kudia (syna Teodora) własnej, na rzecz Abrahama Grüssa pto. 121 zł. 10 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 18 zł. 60 ct. wa.

Wadyum 1 zł. 86 ct. wa.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 30 października 1889.

L. 9152 (1114 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 139 zł. 90 ct. aw. przeprowadzoną zostanie w dniach 24 marca 1890 i 28 kwietnia 1890, każdorazowo o godzinie 3 popołudniu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacja sprzedaż realności dłużnika Hryńka Bułagi własnej pod l. k. 55 w Hołem Rawskim powiecie Rawskim położonej, wyk. hip. 17 i 18 ks. gr. Hołe Rawskie objętej.

Dla wierzycieli, którzyby uchwała licytacyjna z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 22 grudnia 1887 uzyskali, ustanawia się p. adw. dr. Segala w Rawie jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 31 grudnia 1889.

L. 7569 (1138 3-3)
Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 92 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 382 w Sieniawie w powiecie, sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej dłużniczki Goldy Feldstein własnej wyk. hip. gminy katastralnej Sieniawa l. 81 objętej w dniu 20 marca 1890 i 25 kwietnia 1890 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł.

Zakład wynosi 10 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny protokół oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 16 grudnia 1880.

L. 447 (975 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkurs. Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 1106 zł. 62 ct. wa. z pn., licytację realności l. wyk. 4 gminy Zamarstynów, Antoniego Kutschery własnego i ciał hip. l. wyk. 152 Katarzyny Kutschera własnej, gminy Zamarstynów objętej, na dzień 24 marca i na dzień 22 kwietnia 1890, zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania ciał hip. l. wyk. 4 6679 zł. a ciał hip. l. wyk. 152 1440 zł.

Wadyum 667 zł. 90 ct. i 144 zł. wa.

Na pierwszym terminie realności te nabyte można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Górecki.

Lwów, dnia 15 stycznia 1890.

L. 425 (1098 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 7000 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Edwarda Woźniakowskiego, egzekucyjna publiczna sprzedaż, dłużnej sumie za hipotekę służących idealnej połowy dóbr Ostrów i części Ostrowa (Ostrów część II. i Ostrów część I.) wyk. hip. l. 338, 337 gminy katastralnej Ostrowa objętych, w powiecie Przemyskim położonych, spadkobierców s. p. Ma-

ryzi z Czarneckich Mniszkowej, a to: Wandy Felicyi Maryi 3 im., Wojciecha Jana Zenona Wincenciego 4 im., Maryi Doroty Wincency 3 im. i Cecylii Doroty Wincency 3 im. Mniszków, w Sądzie biuro nr. 2 w dwóch terminach, a to dnia 20 marca 1890 i dnia 17 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:

Cena wywołania 62457 zł. 09 ct. jako wartość szacunkowa.

Wadyum 6300 zł.

Sprzedaż na pierwszym terminie nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim także niżej takowej jednak z prawem podkuwu w terminie ustawowym.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych do przejrzania w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 26go lipca 1889 prawo zastawu uzyskali, kurator adwokat dr. Tarnawski, zastępca adwokat dr. Baumfeld w Przemyślu.

Przemyśl, 5 lutego 1890.

L. 9087 (941 3-3)
Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Aby Dubinera w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się dnia 20 marca i 24 kwietnia 1890, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż 1/3 części ciał hipotecznych wykazem 206 księgi gruntowej dla gminy katastr. Stryjówka objętego Bernarda Ratz własnego.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 372 zł. 81 ct., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 37 zł. 20 ct.

Zbaraz, dnia 19 grudnia 1889.

L. 10460 (1146 3-3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu nr. 1 na Sanie pod Liskiem i rekonstrukcji dróg dojazdowych, odbędzie się dnia 10 marca r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Sanoku ponowna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna budowy mostu wraz z ryczałtorem wynagrodzeniem za wynajęcie składu materiałowego, postawienie domku na kancelaryę i na przechowanie narzędzi i żelazniwa, za utrzymanie dozorey materiałów i stróża nocnego, za utrzymanie komunikacji podczas budowy oraz za rusztowania wynosi 27.521 zł. 99 1/2 ct. a za rekonstrukcję dróg dojazdowych 6760 zł. 47 1/2 ct. razem 34.282 zł. 47 ct.

Budowa mostu i wykonania rekonstrukcji dróg dojazdowych stanowi jedno przedsiębiorstwo, przeto oferty na objęcie obydwóch tych budowli opiewać winny.

Plany, sumaryczny kosztorys, ogólne i szczegółowe warunki i spis cen jednostkowych przejrzeć można w c. k. Starostwie w Sanoku w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisany terminie, wnosić należy oferty zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i w 5 pre. wadyum w kwocie 1715 zł. z wyrażeniem ofiarowanej ceny liczbami i literami.

W ofertach należy wyraźnie nadmienić, że oferentowi znane są warunki tego przedsiębiorstwa i że się do tych warunków bezwarunkowo zastosować obowiązują.

Oferty nie złożone według przepisu, tudzież oferty wniesione po terminie lub zawierające jakiegokolwiek zastrzeżenia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 15 lutego 1890.

Z. 105 (1137 3-3)
Vom k. k. Bezirksgerichte im Olesko wird kundgemacht, dass im Exekutionswege zur Hereinbringung der Rest-Forderung von 66 fl. 66 kr. sammt Nebengebühren die exekutive Feilbietung der laut Grundbucheinlage nr. 136 der Katastralgemeinde Białykamien 1 Theil dem Abraham Fingerhuth eigenthümlich gehörigen Realitätshälfte und der laut Grundbucheinlage Nr. 393 der Katastralgemeinde Białykamien 1 Theil dem Lieber Rochnis eigenthümlich gehörige Realitätshälfte zu Gunsten der Konkursmasse des Kreditsvereines in Busk am 7 März 1890 und 8 April 1890 jedesmal um 10 Uhr im Gerichtsgebäude zu Olesko mit dem vorgenommen werden wird, dass diese Realitäten beim zweiten Termine auch unter dem Schätzungswerte werden verkauft werden. Der Ausrufspreis für beide Realitätshälfte beträgt 160 fl., das Vadium 16 fl.

Olesko, am 18 Oktober 1889.

L. 10052 (1133 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji dłużnej kwoty 24 po 6 zł i 6 zł. 32 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 17go marca i 22 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10tej przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 48 w Czołhyniach położonej wyk. hip. l. 178 w całości i l. 179 w po-

łowie gminy kat. Czołhynie objętej dłużnika Mikołaja Pryjmy własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwotę 114 zł. w walucie austr.

Wadyum 11 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przegladnąc.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 27 grudnia 1889.

L. 478 (1113 3-3)
Am 24 März 1890 und 28 April 1890 jedesmal um 3 Uhr Nachmittags wird in der hiergerichtlichen Kanzlei die executive Feilbietung der dem Schuldner Oziar Kirschbaum gehörigen Realitätshälfte nr. 431 in Rawa, Grundbuch Rawa ruska E. Z. 389 zur Hereinbringung der Forderung der Handelsfirma Deutsch et Co. pr. 112 fl 50 kr. s. N. G. am 1 Terminie nur um oder über den Schätzungswert im Betrage von 438 fl. 17 1/2 kr. am zweiten auch unter dem Schätzungswert gegen Erlag eines Vadiums von 10 pre. des Schätzungswertes durchgeführt werden.

Für die unbekanntenen und nach dem 10 Jänner 1890 zur Hypothek gelangen sollenden Gläubiger wird dr. Herman Bernfeld Adw. in Rawa zum Curator bestellt.

Die Feilbietungsbedingungen der Schätzungsakt und Grundbuchs auszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur auf.

K. k. Bezirks Gericht.

Rawa, 25 Jänner 1890.

L. 8996 (1164 2-3)
Dnia 11 marca 1890 i dnia 25 marca 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod cn. 35 w Skalacie wyk. hip. 269 objętej w sprawie Izaka Goldberga przeciw oświadczonej spadkobiercom Efrima Grünberga, Mojżeszowi, Izaakowi, Salomonowi i Dawidowi Grünbergom tudzież Chaji Goldberg o zapłaceniu 400 zł. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 1750 zł.

Wadyum 175 zł.

Przy pierwszym terminie realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Gerschona Margulesa w Skalacie.

C. k. Sąd powiatowy

Skalac, dnia 5 grudnia 1889.

L. 11595 (1160 2-3)
Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredyt. włośc. w likwid. we Lwowie przez Mykity Szpytko 72 zł. 14 ct. w. a. z pn., odbędzie się tamże w dniach 11 marca 1890 i 18 kwietnia 1890 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wykazem hip. 52 gminy Mocerady objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościcka, dnia 8 stycznia 1890.

L. 11596 (1161 2-3)
Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredytowemu włośc. w likwidacji we Lwowie przez Atanazego Petrynę 122 zł. 36 ct. wa. z pn., odbędzie się tamże w dniach 11go marca 1890 i 18 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wykazu hip. 311 gminy Hussaków objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej niej, a na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościcka, dnia 8 stycznia 1890.

L. 1026 (1154 2-3)
Dnia 13 marca i 17go kwietnia 1890 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 69 w Pianowicach położonej wyk. hip. 75 tejże gminy w sprawie Zakładu włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Pawłowi Kogutowi pto 187 zł. 39 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 661 zł. 61 ct. wa. zpn.

Wadyum 60 zł. 61 ct.

Przy drugim terminie zostanie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanow-

wiono kuratorem dr. Steuermana z substytucją dr. Fiternika w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Sambor, dnia 1 lutego 1890.

L. 19044 (799 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 200 zł. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 136, 137 i 138 gminy kat. Kropiwna objętej dłużników Antoniego i Sabiny Hałaszyńskich własnej na rzecz Jana Kaczorowskiego w tutejszym Sądzie w drodze publicznego przetargu na dniu 27go marca 1890 i 29 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie z tem, iż realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania w kwocie 134 zł. w. a. lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kafiński w Złoczowie ustanowiony.

Złoczów, dnia 20 listopada 1889.

L. 6369 (1199 1-3)
Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 260 zł. 62 ct. z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 19 w Bliziance położona w h. 13 dla gminy kat. Blizianka objęta do Pawła Debrzaka należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 10 marca i 15 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 875 zł. poniżej w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakiegokolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum 87 zł 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Strzyżów, 28 stycznia 1890.

L. 8077 (1190 1-3)
C. k. Sąd powiatowy gliński ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano dnia 12 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 kwietnia 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności wykazu hip. l. 304 gminy kat. Lipowce objętej, Kaśki, Hryńka, Naści i Anny Wołoszynów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 24 rat po 6 zł. i 6 zł. 7 ct. z przyn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Edwarda Tabaczyńskiego.

Gliniany, 27 kwietnia 1889.

L. 11597 (1162 1-3)
Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kred. włośc. w likwidacji we Lwowie przez Rozalię Truchan 28 rat pożyczkowych po 6 zł. wa. z pn., odbędzie się tamże w dniach 17 marca 1890 i 18 kwietnia 1890 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużniczki wyk. hip. 326 gminy Hussaków objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościcka, dnia 8 stycznia 1890.

L. 15800 (1155 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 119 zł. 97 ct. z pn., odbędzie się dnia 18 marca 1890 i dnia 22 kwietnia 1890 o 10 rano sprzedaż realności dłużnika Semka Regeja własnej, w Hanusowcach położonej połową wykazu hip. 227 i całym wyk. hip. 226 tejże gminy objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 820 zł. 50 ct. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 82 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenellenbogen.

Stanisławów, 25 października 1889.

L. 8226 (1165 1-3)
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Kajetana Załuskiego w kwocie 500 zł. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności pod n. 49 i 105 w Szklarach położonej wyk. hip. l. 56 ks. g. gm. kat. Szklary objętej na imię Antoniego Mochy zaindebultowanej w dniach 17 marca

i 16 kwietnia 1890 każdym razem o 10tej godz. rano.

Cena wywołania 2378 zł. 63 ct.

Wadyum 238 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 10 stycznia 1890.

Upadłości.

L. 2658 (1177 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że ponieważ na terminie 27 stycznia 1890 celem wyboru zarządcy i wyboru wierzycieli w masie konkursowej Eugeniusza Blachaczek nikt nie stanął, do wyboru tych funkcyjnaryuszy ponowny wyznaczam termin na 28 lutego 1890 o godzinie 10 rano w biurze ek. sędziego powiatowego p. Rady Floręckiego w Gródku jako komisarza konkursowego.

Zarazem ogłaszamy, że wyznaczony ts. uchwałą z dnia 7 stycznia 1890 l. 709 termin do wykazania płynności i pierwszeństwa zgłoszonych pretensji na dzień 31 marca 1890 godz. 10 rano odbędzie się w Gródku w Sądzie powiatowym u p. komisarza konkursowego Rady Floręckiego.

We Lwowie, 8 lutego 1890.

L. 2051 (1211)

Kołomyjski c. k. Sąd obwodowy, w sprawie rozbirowej Kalmana Langerera, kupca w Kołomyi wyznacza z powodu niezatwierdzenia wyborów dokonanych dnia 10 lutego 1890 do potwierdzenia tymczasowego a względnie do wyboru tegoż zastępcy członków wydziału wierzycieli nowy termin na dzień 10 marca 1890 r. o godz. 11 przed południem w Biurze VI.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego Kołomyja, dnia 15 lutego 1890.

Księgi gruntowe.

L. 1607 (1174 2-3)

Sprostowanie.

W edykcje II. gim zbiorowym z dnia 31 grudnia 1889 do l. com. 11120, 89. tycającym się ksiąg gruntowych dla różnych gmin katastralnych, oraz wykazów tabularnych dla różnych posiadłości tabularnych poszczególnionych w nrach 11, 12, 13, „Gazety Lwowskiej“ z roku 1890 do l. ins 183 ogłoszonym, znajdują się omyłki w druku następujące:

W wierszu 13 z góry: mylnie gminy Nadole, Zboiska w Sądzie powiatowym w Frysztaku zamiast Nadole, Zboiska w Sądzie powiatowym w Dukli.

Opuszczono: Szufnarowa, w Sądzie powiatowym w Frysztaku.

W wierszu 21 z góry: mylnie gminy Szczawnik, Uhryn, w Sądzie powiatowym w Makowie, zamiast: Szczawnik Uhryn, w Sądzie powiatowym w Krynicy,

i opuszczono: Grzechynia, w Sądzie powiatowym w Makowie, co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd krajowy wyższy. Kraków, dnia 18 lutego 1890.

Konkursa.

L. 6242 (1167 2-3)

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Miejsu w powiecie Krośnińskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 400 zł., z płacą rocznych 400 zł., ryczałtu kancelaryjnego 100 zł. i wynagrodzenia 900 zł. za 3 do 4 razowe jazdy posłańcze do dworca w Iwoniezu z obowiązkiem dostarczenia pakera do wyładowywania posełek na wzmiankowanym dworcu kolei żelaznej, i ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Kudryńcach w powiecie Borszczowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 220 zł. za codziennego posłańca pieszego między Kudryńcami a Mielnicą.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 16 zaś o następną najpóźniej do 9 marca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 lutego 1890.

L. 331 (1092 2-2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach lud. posp. okręgu brodzkiego rozpisuje się niniejszem konkurs:

a). Przy szkole 7 kl. żeńskiej w Brodach na posadę:

1). starszej nauczycielki z płacą 600 zł. i dodatkiem 10 pre. na pomieszkaniu w kwocie 60 zł. i

2). młodszej nauczycielki z płacą 360 zł. i 10 pre. dodatkiem na pomieszkaniu w kwocie 36 zł.

Co do 1 posady pierwszeństwo będą miały te kandydatki, które się wykazały egzaminem wydziałowym z 3 grupy, dla obu zaś posad wymagane jest uzdolnienie do nauczania języka niemieckiego w szkołach z językiem wykładowym polskim.

b). Przy szkołach etatowych 1 kl. z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1). w Bielawcach,

2). Czernicy, zaś

3). w Hołoskovicach z płacą 276 zł. 3 sag. m. a. drzewa wart. 18 zł. i użytek z ogrodu 6 zł.

4). w Laszkowie z płacą 287 zł. 20 ct. i drzewa war. 12 zł. 80 ct.

5). w Popowcach z płacą 270 zł. i 5 kor. żyta 30 zł.

c). Przy szkołach filialnych z płacą 250 i wolnem pomieszkaniem:

1). w Grzymałowie,

2). Hołubicy,

3). w Jańszyszczach,

4). w Jazłowieczku,

5). w Kutyszczach,

6). w Litowiskach,

7). w Orzechowczuku,

8). w Piaskach,

9). w Gajach za Rudą i

10). w Tetelkowcach, zaś

11). w Batiyowie z pł. 238 złr. i 12 fur zbiorów wart. 12 zł.

12). w Hucie pieniackiej z płacą 248 zł. i przychodem z ogrodu wart. 2 zł.

13). w Kustyniu z płacą 242 zł. i 8 fur zbiorów w. 8 zł.

14). w Reniowie z pł. 240 zł. i 2 kop. okłotów w. 10 zł.

15). w Rudenku lackiem z pł. 245 zł.

20 ct. i 4 fur zbiorów w. 4 zł. 80 ct.

16). w Styberówce z pł. 217 zł. 90 ct. i 4 k. żyta, 4 k. jęczmienia w. 30 zł. oraz uż. z ogrodu w. 2 zł. 10 ct.

17). w Uwinie z pł. 232 złr. i 18 f. drzewa w. 18 zł. i

18). w Wierzbowczuku z pł. 247 zł. i

użytk. z ogrodu war. 3 zł.

d). Przy etat. 2 kl. szkołach mieszanych na posadę młodszej nauczycielki:

1). w Łopatynie z pł. 240 zł. i

2). w Załóżkach nowych z pł. 300 zł. i 10 pre. dodatkiem na pomieszkaniu w kwocie 30 zł.

Kandydaci (tki) ubiegający się o jedną z tych posad winni swe należycie udokumentowane i listą kwalifikacyjną, tudzież ewentualnie dekretem przyznania lat służby, zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okr. w Brodach najdalej do 10 kwietnia 1890 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brody, dnia 15 lutego 1890.

C. k. radca Namieśnictwa i Prezes.

L. 150 (1087 1-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 marca 1890 r.

I. Na posadę młodszej nauczycielki przy 4 klasowej szkole żeńskiej w Zaleszczykach z płacą 270 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

II. Na posadę młodszej tymczasowej nauczycielki przy 2 kl. szkole żeńskiej w Zaleszczykach z płacą 270 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

Na posadę młodszej nauczycielki przy 2 kl. szkole mieszanej w Trustem mieście z płacą 270 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

III. Przy szkołach I kl. etatowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem:

1). Bedrykowcach,

2). Beremianach,

3). Błyszczanach,

4). Czerwonogrodzie, (za 10 korcy zboża potrąca się 62 zł. 32 ct).

5). Drohiczówce,

6). Dupliskach,

7). Hinkowcach,

8). Hołowczyńcach,

9). Myszkwie,

10). Nagorzanach,

11). Słobódce Korzyłowieckiej,

12). Szypowcach,

13). Szutromincach.

IV. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1). w Chmielowie, (za 1 morg pola potrąca się 2 zł.)

2). Gródku,

3). Holihradach,

4). Iwanu, (za 4¹/₂ korcy zboża potrąca się 21 zł. 29 ct.)

5). Kościelnikach,

6). Kułakowcach, (za 12 korcy zboża potrąca się 78 zł.)

7). Lataczu,

8). Lesiecznikach,

9). Milowcach,

10). Popowcach,

11). Swierszkowcach,

12). Uhrynkowcach, (za 4 korcy zboża potrąca się 23 zł.)

13). w Pieczarnie,

14). Zazulincach, (za 1¹/₂ korcy zboża potrąca się 6 zł. 50 ct.)

15). Zezawie.

Kompetenci (kompetentki) winni podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, ewentualnie dołączają mają dekrét wymiaru wkładki emerytalnej.

Zaleszczyki dnia 6 lutego 1890.

Przewodniczący.

L. 5867 (1082 2-3)

Konkurs na posadę ekspedyentów:

a). Przy c. k. urzędzie pocztowym w Uściu ruskiem w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 300 zł., z płacą rocznych 300 zł., ryczałtu kancelaryjnego 80 zł. i wynagrodzenia 600 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Ropy i napowrót, prócz tego płacy 20 zł. miesięcznie za urzędowanie podczas sezonu letniego przy c. k. urzędzie pocztowym w Wysowej i wynagrodzenia 20 zł. miesięcznie na posłańca pieszego z Uscia ruskiego do Wysowej i

b). w Mogilanach w powiecie wielickim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł., datku na ekspedyenta 180 zł., pakunkowego 60 zł. i wynagrodzenia 690 zł. za codzienne jazdy do Izdebnika i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 5 zaś o następną najpóźniej do 12 marca br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15 lutego 1890.

L. 233 (1086 1-3)

Konkurs który rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa w Jarosławiu celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a). posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) w 3 klas. szkole w Pruchniku z płacą roczną 270 złr., w 2 klas. szkole w Cieplicach, Majdanie i Skołoszowie z roczną płacą po 240 zł. i w Wiązownicy 200 zł.

b). przy 1 klas. szkołach etatowych w Mołodyczu z płacą 288 zł. i dochodem 12 zł. z gruntu szkolnego w Nienowicach, Rzeplinie, Surochwie, Świętem z płacą po 300 zł. w Zamiechowie z płacą 295 zł. 51 ct. i dochodem 4 zł. 49 ct. z gruntu szkolnego.

c). przy szkołach filialnych 1 klas. w Cieszacinie, Dąbrowicy, Grabowcu, Kidałowicach, Radawie, Roźwienicy i Woli buchowskiej z roczną płacą po 250 zł. (w szkołach pod b. c. z wolnem mieszkaniem).

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curriculum vitae) zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych Władz przełożonych, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do 31 marca 1890

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nie udokumentowane zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele winni dołączyć dekrét, którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego

C. k. Rada szkolna okręgowa.

W Jarosławiu, dnia 15 lutego 1890.

L. 4601 (1171)

Aus der Constantin vom Zahorski schen Stiftung sind vom Studienjahre 1889 90 angefangen zwei Stipendien an österre chische Staatsangehörige polnischer Nationalität und römisch-kath. Religion zu verleihen und zwar:

Ein Stipendium jährlicher 200 fl. für einen Schüler der Landwirthschaft und ein Stipendium jährlicher 200 fl. für einen Schüler der Gewerbeschule.

Zur Erlangung dieser Stipendien sind Studierende an einer in Oesterreich gelegenen, den obigen Studien gewidmeten Lehranstalt berufen, welche an derselben ihren Studien ordnungsmässig obliegen, in Ermanglung an solchen Schülern können diese Stipendien auch an Schüler der chemischen oder mechanischen Technologie verliehen werden.

Der Genuss der Stipendien dauert bis zur Studienvollendung, jedoch können dieselben an Stipendisten, welche ihre Studien mit Auszeichnung zurückgelegt haben und sich im Auslande in ihrem Fache ausbilden wollen noch für die Dauer eines weiteren Jahres belassen werden.

Die Studierenden, welche sich um eines dieser Stipendien bewerben, müssen der römisch. kath. Religion angehören und haben ihre gestempelten, mit dem Tauf Impf und Heimatscheine, dem Mittellosigkeits-Zeugnisse, dann den Studienzeugnissen der beiden letzten Semester belegten Gesuche im Wege des Vorstandes der betreffenden Unterrichtsanstalt bis 15 März 1890 bei der k. k. n. ö. Statthaltereie in Wien zu überreichen.

Nur die mit einem legalen Armutsh-Zeugnisse belegten Gesuche sind stempelfrei.

Von der k. k. n. ö. Statthaltereie Wien, am 7 Februar 1890.

L. 3756 (1200)

W obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu będą obsadzone:

a). jedna posada starszego geometry ewidencyjnego w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami dla powiatu pomiarowego Rzeszów II. z siedzibą w Rzeszowie, ewentualnie

b). jedna posada geometry ewidencyjnego w X. klasie rangi, którego stanowisko służbowe później oznaczone zostanie, tudzież

c). jedna, ewentualnie dwie posady geometrów ewidencyjnych w XI. klasie rangi, z których pierwsza dla powiatu pomiarowego Dąbrowa z siedzibą w Dąbrowie, druga z późniejszym oznaczeniem stanowiska służbowego ewentualnie

d). dwie posady elewów ewidencyjnych z adjuturum rocznych 500 zł. ewentualnie

e). dwie posady elewów ewidencyjnych bez adjutów.

Kandydaci ubiegający się o jedną z wyżej wymienionych posad mają swe podania należycie udokumentowane i ostępłowane przy wykazaniu przepisanych warunków w szczególności technicznego wykształcenia, zupełnej znajomości języków niemieckiego i krajowych, fizycznego uzdolnienia, niemniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia wnieść a to ci, którzy są już w służbie rządowej, przez swoją przełożoną władzę, inni zaś przez c. k. Starostwo, w którego powiecie stale zamieszkują, w terminie trzytygodniowym do c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie; kandydaci, którzy dotąd nie są w służbie przy ewidencji katastru podatku gruntowego, lub też nie służyli już przy regulacji podatku gruntowego, jako funkcyjnaryusze pomiarowi, mają udowodnić swoje uzdolnienie do służby ewidencyjnej świadectwami odbytych studyów, w jednej z akademij politechnicznych.

Co do ewentualnie obsadzić się mających posad elewów ewidencyjnych bez adjutów, zauważa się, że nieadjutowani elewi ewidencyjni traktowani są przy podrózach i przesiedleniach według przypisów stosownie do art III. ustawy z 23 maja 1883 Dz. p. p. nr. 84, dla urzędników ewidencyjnych w XI. klasie rangi obowiązujących, po jednorocznej zaś zupełnie zadowolniającej próbniej służbie, mogą być przypuszczeni do złożenia przysięgi i mogą być zamianowani w miarę opróżnienia posad na posadę elewa ewidencyjnego z adjuturum rocznych 500 zł. ewentualnie 600 zł. jeżeli posiadają potrzebne do tego warunki.

Do podań o posadę elewa bez adjuturum winni kandydaci dołączyć oprócz wyżej wspomnianych dokumentów, także należycie wystawiony rewers sustentacyjny.

C. k. krajowa Dyrekcja Skarbu. Lwów, dnia 18 lutego 1890.

L. 203 (1122)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Rohatynie ogłasza niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań po dzień 31 marca 1890 na następujące posady nauczycielskie:

I. Przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Firlejowie, 1). Jabłonowie, 3). Swistelnikach, 4). Stratynie 5). Cześnikach 6). Zołczowie.

Przy szkole w Stratynie językiem wykładowym jest polski, w Firlejowie polskoruski przy innych ruski.

II. Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Czerezu, 2). Hrehorowie, 3). w Jawezu, 4). Kołokolinie 5). Korostowicach, 6). Martynowie starym 7). Mełnie 8). Nastaszczynie 9). Obelnicy, 10). Potoku, 11). Ruzdwiannach, 12). Skomorochach starych, 13). Tenetnikach, 14). Ujeździe, 15). Wasieczynie, 16). Wierzbówcach, 17). Wiszniewie 18). Zeliborach, 19). Herbutowie, 20). Podszumlańcach, 21). Bienkowcach, 22). Wyspie, 23). Lubszy, 24). Zalipiu.

Rohatyn, dnia 15 lutego 1890.

L. 1779 (1204 1-3)

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżniona została posada woźnego kancelaryjnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pre., umundowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę ewentualnie o posadę pomocnika woźnego przy tymże Sądzie krajowym wyższym opróżnić się mogąca wnieść należy do 28 marca 1890 do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego, Kraków, 18 lutego 1890.

L. 41 (1166 2-3)

Poszukuje się wprawnego dyetaryusza, manipulantu z szybkim i pięknym piśmem. Wynagrodzenie miesięczne 25 zł. Zgłoszenia do 3 dni przy dołączeniu świadectw.

C. k. Sąd powiatowy. Zabłotów, 20 lutego 1890.

L. 57181 (1221 1-3)
 Jednoroczny kurs nauki w krajowym zakładzie uprawy i wyprawy lnu w Gródku rozpocznie się z dniem 10 kwietnia rb.
 Koszta utrzymania ucznia w zakładzie (pomieszkanie, wikt i nauka) wynoszą rocznie 180 zł. aw.
 Dla synów niezamożnych oficyalistów prywatnych i włóścian daje Wydział krajowy całe utrzymanie bezpłatnie z funduszu krajowego.
 Podania o przyjęcie do zakładu, na koszt własny lub na koszt funduszu krajowego, wystosowane przez rodziców lub opiekunów kandydata, wnosić należy najdalej do 31 marca rb. do Wydziału krajowego.
 W podaniach tych należy udowodnić:
 1). że kandydat ukończył przynajmniej 16 lat wieku, jest zdrow i dobrze rozwinięty fizycznie i umysłowo;
 2). że ukończył pospolitą szkołę ludową.
 Oprócz tego należy załączyć do podania:
 a). Świadcstwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia i
 b). Świadcstwo ubóstwa.
 Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem.
 We Lwowie, dnia 14 lutego 1890.

L. 1518 (1176 1-3)
 Odnosiąc do konkursu w nr. 45 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Olesku z dniem 25 marca 1890 upływa.
 Lwów, dnia 17 lutego 1890.

L. 155 (1202 1-3)
 Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym kołomyjskim ogłasza się niniejszym konkurs:
 I. przy szkołach etatowych:
 1. w Chlebiczynie leśnym, 2 w Ispasie, 3. Myszynie, 4. Winogradzie z płacą ad 1. 268 złr. i 4 korcy kukurydzy wartości 32 złr. ad 2. 295 złr. i dochodem z ogrodu obliczonym na 5 złr. ad 3. 290 złr. i użytkiem 1 morga 406 sażni gruntu szkolnego wartości 10 złr. ad 4. 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.
 II. przy szkołach filialnych:
 1. w Czeremchowie, 2. Debaślawcach i 3 w Mołodiatynie z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.
 Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania, należycie udokumentowane z dołączeniem przepisanej tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi najpóźniej do końca marca b. r.
 Stale umieszczeni naucz. mają do podania dołączyć także dekret którym obliczono im wkładki do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej.
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi, dnia 20 lutego 1890

L. 157 (1149 1-3)
 Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:
 1. przy 2 klasowej szkole w Rumnie z językiem wykładowym polskim posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. aw.
 2. przy 1 klasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem a z językiem wykładowym polskim w Michalewicach, b) z językiem wykładowym ruskim: w Chiszewicach, Horozannie wielkiej, Kołbajowicach, Kołodrubach, Laszkach zawiązanych, Nowosiółkach gościnnych, Tatorynowie i Werbiżu.
 3. przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Beńkowej Wiszni, Błozwi dolnej, Czudowicach, Hołodówce, Nowosiółkach oparskich, Kupnowicach starych, Powerchowie, Ryczychowie i Roździałowicach.
 Podania należyce udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do końca marca 1890 r.
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. W Rudkach, dnia 15 lutego 1890.

Wyroki prasowe.

L. 2059 (1141)
 W imieniu Jego Cesarskiej Mości!
 C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 32 czasopisma „Kurier Lwowski“ z dnia 1 lutego 1890 pod napisem „Młodzież lwowska“ zawiera znamiona występku z §§ 300 i 305 u. k. zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
 W skutek uchwały wzbronione jest

dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
 Lwów, dnia 3 lutego 1890.

L. 2163 (921)
 W imieniu Jego Cesarskiej Mości!
 C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 3 czasopisma „Przyjaciel ludu“ z dnia 1 lutego 1890 pod napisem Kronika, wypadki krakowskie, zawiera znamiona występku z §§ 300 i 305 uk. zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
 W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
 Lwów, dnia 8 lutego 1890.

L. 2446 (922)
 W imieniu Jeho Włyczestwa Cisarza!
 C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawie §§ 489 i 493 zak. o post. karn. i § 37 zak. pras. szezoderżanie artykułu umieszczonego w czysli 19 czasopisy: „Dilo“ z dnia 24 5 ho lutoho 1890 pid napysom: „U Lwowi dnia 24 sicznia (5 lutoho) 1890“ i pid napysom, „Z ruchu wyborezoho w okruzi Bereżany Rohatyn Podhajci“ mistyt w sobi znamena prowiny z § 300 zak. karn. i proto usprawiedlywiena jest zariadzona czerez c. k. prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopisy.
 W slidztwie toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprestraneniye toho artykułu, a zabranij nakład maje buty znyshczenyj.
 Lwiv, dnia 9 lutoho 1890.

Bl. 26 (654)
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das f. f. Landesgericht Wien als Präsegericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 4 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen“ vom 26 Jänner 1890 in dem auf der 8. Seite enthaltenen Bilde mit der Aufschrift: „Es lebe das Vergnügen“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
 Wien, am 27 Jänner 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das f. f. Landesgericht Wien als Präsegericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Beilage zu Nr. 91 der illustrierten Wiener Volkszeitung“, Rabbineraussprüche. Illustrierter Separatabdruck aus Nr. 40 der illustrierten Wiener Volkszeitung. — Verlag der „Illustrierten Wiener Volkszeitung“. — Druck „Austria“ Drescher & Comp., ihrem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
 Wien, am 27 Jänner 1890.

Das f. f. Kreis- als Präsegericht in Böhmischo-Weipa hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1890, Z. 260, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Haidar Bodenblatt“ vom 5 Jänner 1890 wegen des Artikels: „Haida, 3 Jänner (Volksversammlung)“ nach den §§ 300 und 302 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1890, Z. 132 die Weiterverbreitung der im Verlage von Theodor Freitich in Leipzig erschienenen Druckschrift: „Flugblatt Nr. 25, Weihnachtsflugblatt 1889, Weihnacht!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1890, Z. 20, die Weiterverbreitung der Nr. 103 der Zeitschrift: „Tschich-Bodenbacher Zeitung“ vom 28 December 1889 wegen des Artikels „Auf an die Wahlurne“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsegericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1890, Z. 450, die Weiterverbreitung der Druckschriften: Weihnachts-Flugblatt Nr. 2 „Nachtshläge für Weihnachtskäufer“, dann Flugblatt Nr. 3 (Neue Ausgabe 1889) „Christen oder Juden“ und Weihnachts-Flugblatt Nr. 1 „Extrablatt“, sämtlich verlegt bei Theodor Freitich und gedruckt bei Hermann Hüthel in Leipzig, nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsegericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Jän-

ner 1890, Z. 445, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Selské listy“ vom 10 Jänner 1890 wegen des Artikels: „Hospodarsky Sjezd ceskomoravského spolku selského pro Morava“ nach den §§ 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Reutitischein als Präsegericht hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1890, Z. 12, die Weiterverbreitung der Nr. 104 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung für den Reutitischeiner Kreis“ vom 28 December 1889 wegen des Artikels: „Volksversammlung in Böhmischo-Weipa“ nach § 300 St. G. und des Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 31 December 1889, Z. 6943, und vom 17 Jänner 1890, Z. 260, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Il mio Paese“ der Nr. 176 vom 21 December 1889 wegen des Artikels: „XX Dicembre Guglielmo Oberdank“ nach § 58 lit. a St. G., und „Il Dalmata“ Nr. 4 vom 11 Jänner 1890 wegen des Artikels, dann wegen der Artikel „Per la statistica“ und „Cassa distrettuale per ammalati“ nach § 65 a resp. § 300 St. G. verboten.

Bl. 30 (780)
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das f. f. Landesgericht Wien als Präsegericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 5 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterzeitung, Organ der österreichischen Social-Demokratie“ vom 31 Jänner 1890 auf der 1. und 2. Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Ausgleich“ in der Stelle von „Da kommt Graf Taaffe“ bis „zu Tage treten“ das Vergehen nach § 300 St. G. und des auf der 7 Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Zur Lohnbewegung“ seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach den §§ 302 und 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
 Wien, am 1 Februar 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das f. f. Landesgericht Wien als Präsegericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 387 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“, Morgenausgabe vom 31 Jänner 1890 auf der 1. und 2. Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Verfassung suspendirt“ seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach den §§ 300 u. 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
 Wien, am 1 Februar 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das f. f. Landesgericht Wien als Präsegericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 391 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“, Morgenausgabe vom 4 Februar auf der 1. und 2. Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der neue Dreieck“ seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
 Wien, am 4 Februar 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das f. f. Landesgericht Wien als Präsegericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Flugblattes mit der Aufschrift: „Hamburg 1889, P. P.“, beginnend mit den Worten „In der deutschen Rechtswissenschaft“, mit der Unterschrift: „C. Radenhansen, Verfasser des Werkes: „Esther“, diese feindselige Memorial im Kampfe wider Staat und Kirche“, Druck von C. A. Hübenner, Hamburg 2, Alsterstraße 10, und des Flugblattes mit der Aufschrift: „Ihro Hochwürden dem Herrn Bischof Lobos zu Arnou!“ Hamburg, November 1889, und der Unterschrift „C. Radenhansen“ ihrem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
 Wien, am 4. Februar 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1585 (925 1-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majątności Horodyszcze część, w tutejszych księgach gruntowych wyk. hip. l. 583 na Fryderyka i Mateusza Kopystyńskich zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wзыnku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej

majątności w ilości 574 zł. 11 ct. wymierzonym zostało i że y celu przyznania tego wynagrodzenia, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aly w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 15 maja 1890 wierzycielności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłoszycy się przy rozprawie przekazawczej, słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzycielności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, któraby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzycielność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.
 Wymogi zgłoszenia są następujące:
 1. Dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.
 2. Oznajmienie wierzycielności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach.
 3. Oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzycielności.
 5. Wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.
 Sambor, 4 lutego 1890.

L. 14050 (747 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Kociszewskiego a w razie jego śmierci tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców względnie prawonabywców, że Konstanty i Eleonora Finik przeciw niemu pod dniem 26 listopada 1889 do l. 14050 pozwow o uznanie i intabulację prawa własności 1/4 części gruntu pod lk. 139 w Przemyślu na Błoniu z pn. wnieśli, który pozwow do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 zadekretowany został.
 Teodorowi Kociszewskiemu ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora adwokata dr. Głanza z substytucją adw. dr. Mendrochowicza i wzywamy go, aby temuż kuratorowi potrzebną informację udzielił, lub innego za tępcę ustanowił i Sądowi oznajmił, ile że w razie przeciwnym zle skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać musi.
 Przemyśl, 31 grudnia 1889,

L. 14176 (1096 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Rebeke Laub, że w skutek prośby Natana Frischmanna z dnia 28 listopada 1889 l. 14176 o wykreślenie nieusprawiedliwionej prenotacji prawa zastawu dla pięciu sum po 25 zł. płatnych dnia 1 lutego, 1 kwietnia, 1 czerwca, 1 sierpnia, 1 października 1866 w stanie biernym sumy 235 zł. mk. na części realności pod lk. 233 w Przemyślu na Lwowskiem przedmieściu wedle ks. Instr. 28 pag 525, 526 n. 1 et 3 on. na jej rzecz cięższego ustanowił dla niej kuratora w osobie adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu i doręczył mu powziętą równocześnie uchwałę, którą termin do przesłuchania na dzień 4 marca 1890 o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym wyznaczony został.
 Wzywa się przeto Rebeke Laub, aby przed wyznaczonym terminem albo osobiście się zgłosiła lub Sądowi innego pełnomocnika przedstawiła, gdyż inaczej oświadczenie kuratora za podstawę orzeczenia Sądu przyjęte zostanie.
 Przemyśl, 29 stycznia 1890.
 Z c. k. Sądu obwodowego.

L. 6115 (763 3-3)
 C. k. Namiestnictwa z dnia 3 lutego 1890 l. 6115 o upowaznieniu c. k. urzędu cechowniczego w Krakowie cechowania wag ścisłych i ciężarków ścisłych poniżej 500 gramów.
 Reskryptem z dnia 20 stycznia 1890 l. 55 48 ex 1889 wys. c. k. Ministerstwo handlu upowazniło c. k. urz. adw. cechowniczego w Krakowie do cechowania wag ścisłych i ciężarków ścisłych poniżej 500 gramów.
 Co niniejszem w myśl § 3 rozporządzenia ministeryalnego z d. 3 kwietnia 1875 dz. p. p. l. 45 podaje się do powszechnej wiadomości.
 Lwów, dnia 3 lutego 1890.

L. 15822 (1100 2-3)
 Sanocki Sąd powiatowy miej. del. zawiadamia Wojciecha Kędłarskiego i Ignacego Sliwińskiego że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw nim pozwow o 200 złr. na który termin na dzień 19 marca 1890 wyznaczonym, a kuratorem dra. Flakowicza ustanowiono.
 Sanok, 12 listopada 1889.

Obwieszczenie.

Niniejszym podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 42 przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej część I, plan podróży i czynności c. i k. komisji poborowych, ustanowionych dla głównego poboru wojskowego w roku 1890 w Galicyi.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowionych	P o w i a t, dla którego pobór odbywa się	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru	Przebieg liczba popisowych na plac poboru stawiać się mających	
			marcu	k w i e t n i u	marcu	k w i e t n i u			
C. i k. Komenda I. korpusu w Krakowie.									
13.	1	Kraków (miasto)			1, 3, 4, 5, 6, 7.		Kraków		
		Kraków (powiat)			8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Kraków		
		Chrzanów	18. Chrzanów	2. Kraków	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Chrzanów		
	1	Bochnia	1. Bochnia 16. Wieliczka		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Bochnia		
			23. Dobczyce		17, 18, 19, 20, 21, 22.		Wieliczka		
		Wieliczka	29. Skawina	3. Kraków	24, 26, 27, 28. 31.	1, 2.	Dobczyce Skawina		
	20.	1	Nowy Sącz			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Nowy Sącz	
			Gorlice	18. Gorlice	3. Nowy Sącz	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2.	Gorlice	
		Grybów	2. Grybów		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10.		Grybów		
		1	Limanowa	11. Limanowa		12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24.		Limanowa	
		Nowy Targ	25. Nowy Targ	11. Nowy Sącz	26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 8, 9, 10.	Nowy Targ		
	56.	1		28. lutego Myślenice		1, 3, 4, 5, 6, 7.		Myślenice	
			Myślenice	8. Jordanów		10, 11, 12, 13.		Jordanów	
Wadowice			14. Maków		15, 17, 18.		Maków		
1		Biała	19. Wadowice		20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 8, 9, 10.	Wadowice		
Żywiec		2. Biała	1. Wadowice	3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15. 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.		Biała Żywiec			
57.	1	Tarnów			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Tarnów		
			18. Brzesko		19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Brzesko		
		Brzesko		2. Wojnicz		3, 8, 9, 10.	Wojnicz		
	1	Dąbrowa		11. Dąbrowa		12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22.	Dąbrowa		
	Pilzno	28. lutego Pilzno	23. Tarnów				Pilzno		
1	Jasło	11. Jasło 29. Tarnów		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10. 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28.		Jasło			

C. i k. Komenda X. korpusu w Przemyślu.

9.	1	Stryj	9. Skole		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8. 10, 11, 12, 13, 14 przed poł.		Stryj Skole	
			14. po poł. Mikołajów		15, 17, 18.		Mikołajów	
		Żydaczów	19. Żydaczów 29. Stryj		20, 21, 22, 24, 26, 27, 28.		Żydaczów	
	1	Kałuż	28. lutego Kałuż		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13.		Kałuż	
			14. Roźniatów		15, 17, 18.		Roźniatów	
1	Dolina	19. Dolina 27. Bolechów	2. Stryj	20, 21, 22, 24, 26. 28, 29, 31.	1.	Dolina Bolechów		
10.	1	Przemyśl	14. Krzyweza		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13. 15, 17, 18.		Przemyśl Krzyweza	
			19. Dynów		20, 21, 22.		Dynów	
		Brzozów	23. Brzozów		24, 26, 27, 28, 29, 31.	2, 3, 8, 9.	Brzozów Bireza	
	1	Dobromil		1. Bireza		16, 17, 18, 19, 21.	Dobromil	
			2. Ropczyce		10. Dobromil			Ropczyce
40.	1	Ropczyce	9. Dębica		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13.		Ropczyce Dębica	
		Mielec	14. Mielec		15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27.		Mielec	
		Tarnobrzeg	28. Tarnobrzeg		29, 31.	1, 2, 3, 8, 9, 10, 11.	Tarnobrzeg	
	1	Kolbuszowa		12. Kolbuszowa		14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24.	Kolbuszowa	
				25. Rzeszów				Rzeszów
45.	1	Krosno	28. lutego Krosno		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11. 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20.		Krosno Lisko	
		Lisko	12. Lisko 21. Ustrzyki dolne 29. Rymanów		22, 24, 26, 27, 28. 31.	1, 2. 8, 9, 10, 16, 17, 18, 19, 21, 22.	Ustrzyki dolne Rymanów	
	1	Sanok		3. Sanok			Sanok	
77.	1	Drohobycz	28. lutego Drohobycz		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21. 24, 26, 27, 28, 29, 31.		Drohobycz Sambor	
		Sambor	22. Sambor		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11.	1, 2, 3, 8, 9, 10.	Staremiasto	
	1	Turka	2. Staremiasto		13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.		Turka	
			12. Turka 23. Sambor		3, 4, 5, 6, 7, 8. 10, 11, 12, 13, 14.		Gródek Janów	
1	Rudki	9. Janów		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27.		Rudki		

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowionych	P o w i a t, dla którego pobór odbywa się	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru	Przeciętna liczba popisowych na plac poboru stawić się mających
			marcu	k w i e t n i u	marcu	k w i e t n i u		
89.	1	Mościska	28. lutego Mościska		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.		Mościska	
			9. Sądowa Wisznia		10, 11, 12, 13.		Sądowa Wisznia	
			14. Jaworów		15, 17, 18, 19, 20.		Jaworów	
			21. Krakowiec		22, 24, 26, 27.		Krakowiec	
90.	1	Rawa	28. Rawa	23. Gródek	29, 31.	1, 2, 3, 8, 9, 10, 16, 17, 18, 19, 21, 22.	Rawa	
			28. lutego Nisko		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10.		Nisko	
			11. Łańcut		12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26.		Łańcut	
			27. Leżajsk	4. Jarosław	28, 29, 31.	1, 2, 3.	Leżajsk	
90.	1	Cieszanów	19. Cieszanów		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18.		Jarosław	
			27. Lubaczów	4. Jarosław	20, 21, 22, 24, 26.		Cieszanów	
					28, 29, 31.	1, 2, 3.	Lubaczów	

C. i k. Komenda 11. korpusu we Lwowie.

15.	1	Skałat	2. Skałat		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13.		Skałat	
		Zbaraż	14. Zbaraż		15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24.		Zbaraż	
		Trembowla	25. Trembowla	4. Tarnopol	26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3.	Trembowla	
			2. Mikulińce		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10.		Mikulińce	
24.	1	Tarnopol	11. Tarnopol		12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27.		Tarnopol	
		Kołomyja			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.		Kołomyja	
30.	1	Śniatyn	2. Śniatyn		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13.		Śniatyn	
		Kosów	14. Wiżnitz	4. Kołomyja	24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3.	Kosów	
			22. Kosów		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Zółkiew	
		Zółkiew	2. Zółkiew		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Sokal	
55.	1	Sokal	16. Sokal			3, 8, 9, 10, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 28, 29, 30.	Lwów	
		Lwów (powiat)		2. Lwów	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14.		Lwów	
		Lwów (miasto)			3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19.		Buczacz	
		Buczacz	20. Podhajce		21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Podhajce	
58.	1	Brzeżany		2. Brzeżany		3, 8, 9, 10, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25.	Brzeżany	
		Rohatyn	2. Rohatyn		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Rohatyn	
		Bóbrka	18. Bóbrka		19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29.		Bóbrka	
		Przemysły	30. Przemysły	20. Brzeżany	31.	1, 2, 3, 8, 9, 10, 16, 17, 18, 19.		Przemysły
		Horodenka	2. Horodenka		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Horodenka	
		Tłumacz	16. Tłumacz		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29.		Tłumacz	
80.	1	Bohorodeczany	30. Bohorodeczany		31.	1, 2, 3, 8, 9, 10, 16, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 28, 29.	Bohorodeczany	
		Nadwórna		17. Nadwórna			Nadwórna	
		Stanisławów		30. Stanisławów			Stanisławów	
		Złoczów			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14.		Złoczów	
95.	1	Brody	28. lutego Brody		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18.		Brody	
		Kamionka	19. Kamionka	4. Złoczów	20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3.	Kamionka	
		Husiatyn	28. lutego Husiatyn		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12.		Husiatyn	
		Mielnica	13. Mielnica		14, 15, 17, 18, 19, przed poł.		Mielnica	
95.	1	Borszczów	19. po południu Borszczów		20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29.		Borszczów	
		Zaleszczyki	30. Zaleszczyki	17. Kozman	31.	1, 2, 3, 8, 9, 10, 16.	Zaleszczyki	
		Czortków		1. maja Czortków	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11.		Czortków	

Lwów, dnia 12. Lutego 1890 r.

Kuratele.

L. 100 (927 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że Hryńka Boroniaka z Łapszyna marnotrawcą uznano i kuratora Fedka Fariona mu nadano.
Brzeżany dnia 29 stycznia 1890.

L. 15566 (1046 1-3)
C. k. miejsko-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu uznając Semka Hładuna z Ostrowa marnotrawcą na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 13 lipca 1889 l. 7945 ustanawia dlań kuratora w osobie Antoniego Koszelowskiego z Ostrowa.
Tarnopol, dnia 30 lipca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2309 (1150 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl n. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 n. 237 Dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 14 października 1889 l. 17460 w zaokrąglonej kwocie 6500 złr. wa. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w dobrach Jaworze górne wedle ks. gł. tab. l. w. h. 203 i orzeczeniem z dnia 12 października 1889 l. 17459 w kwocie 350 złr. w. a. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w dobrach Jaworze dolne w. h. l. 204 do spadku Mieczysława Bobrownickiego należących do wypłaty ma być przekazany, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia

20 marca 1890 pretensje swe w tut. Sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile by takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem następnie oznaczenie hipoteczne pozycji zgłoszonej wreszcie w wypadku gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. Sądu, winien wymienić znajdujące się w t. s. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczey bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem jak gdyby do jego rąk własnych były dorę-

ezone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej określonym, uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensji swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie już słuchanym przy później zarządzie się, mającej rozprawie i utracą prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którą i interesowani zawarli między sobą w myśl n. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 n. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensją jego przekazano według porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu n. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 n. 237 Dz. u. p. po ostała i nadal ubezpieczona przy gruncie.

Tarnów, dnia 5 lutego 1890.

L. 989 (746 3-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Aleksandra hr. Stadnickiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że w celu wręczenia mu uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 13 listopada 1889 l. 13103 prz kazującej kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Wapowce wykazem hipotecznym l. 323 objętych, adw. kraj. dra. Wacława Skórskiego tegoż kuratorem, a adw. kraj. dra. Franciszka Dolińskiego zastępcą kuratora zamianował i wzywa go, ażeby z ustanowionym kuratorem porozumiał się lub innego zastępcę Sądowi wykazał, gdyż inaczej zjazd wyniknąć mogący skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego Przemyśl, 29 stycznia 1890.

L. 521 (748 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia dla spadkobierców Konstantego Turkiewicza z miejsca pobytu niewiadomych a mianowicie dla:

Antoniego Ignacego, Romualda 3 ga im. Turkiewicza, Henryka Hieromina 2 ga im. Turkiewicza, Klementyny Karoliny 2 im. Turkiewicza, Kazimierzy Marii 2 ga im. Turkiewicza zameżnaej Jasiewiczowej, Karoliny Józefy 2 ga im. Turkiewicza, Jana Turkiewicza, Józefa Władysława 2 ga im. Turkiewicza, Adolfiny Emilii 2 ga im. Turkiewicza, Zofii Marii 2 ga im. Turkiewicza, Bronisławy Turkiewicz i dla Justyny Fortunaty 2 ga im. z Turkiewiczów Leszczyńskiej, kuratora w osobie adw. dr. Reintera z substytucją adw. dr. Alsa i o tem nieobecnych zawiadamia.

Rzeszów, 23 stycznia 1890.

L. 12501 (758 3-3)

C. k. Sąd w Tyśmienicy powiadamia niniejszem, że na dniu 22 listopada 1889 zmarła w Przenicznikach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Justyna Skrzypecka.

Ponieważ Sądowi niewiadomo, czyli i jakim osobom przysługuje prawo do spadku po zmarłej, zatem wzywa się wszystkich tych, którzyby jakiegokolwiek prawa do spadku po zmarłej rościli, swe prawa w przeciągu jednego roku oddali poniżej oznaczonej w tutejszym Sądzie zgłoszili po wykazaniu swych praw deklarację do spadku wnieśli, w przeciwnym razie pertraktacja, dla której na razie kuratorem p. Kornel Bojkiewicz w Tyśmienicy zamianowany został, z tymi, którzy swoje prawa zgłoszili i wykazali, przeprowadzona zostanie, nieobjęta atoli częścią spadku, lub gdyby nikt ze spadkobierców w terminie oznaczonym się nie zgłosił, cały spadek przez W. Skarb jako bezdziedziczny pobrany zostanie.

Tyśmienica, 20 grudnia 1889.

L. 29092 (1021 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 29 lipca 1889 l. 9331 w zaokrąglonej kwocie 3900 zł. wa. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach VI. scheda dóbr Gdowa wedle ks. gł. tab. lwh. 756 Augusta, Władysława, Kazimierza i Ernesta Habichtów, tudzież Henryki Starzewskiej w 1/6 z 3/5 i 1/25, części z całej, tudzież 2/25 części z 1/6 z 3/5 części b) Róży Gross w 1/6 z 3/5 i 1/25 z całej, tudzież 5/25 części z 1/6 z 3/5 części, c) Stanisławy Fihauser w 1/6 z 3/5 i 1/25 z całej, tudzież 5/25 z jednej szóstej z trzech piątych części, d) Bogumity Fihauser w jednej szóstej trzech piątych i jednej dwudziestej piątej z całej, tudzież pięć dwudziestej piątej z jednej szóstej z trzech piątych części, e) Franciszka Grossa w jednej szóstej z trzech piątych i jednej dwudziestej piątej z całej, tudzież pięć dwudziestych piątych z jednej szóstej z trzech piątych części, f) Eugenii Bielowskiej w jednej piątej części z całej schedy, g) Czesława Fihausera pięć dwudziestych piątych z jednej szóstej z trzech piątych części własnością będących do wypłaty ma być przekazany, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 1go maja 1890 pretensje swe w tut. Sądzie zgłoszili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożył ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej określonym uważany będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy później zarządzie się mającej rozprawie i utraci prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensję jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej określonym uważany będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy później zarządzie się mającej rozprawie i utraci prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensję jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Kraków, 13 grudnia 1889.

L. 31446 (1022 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p., celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 31 lipca 1889 l. 8910, w zaokrąglonej kwocie 1750 zł. wa. kapitał dodatkowy wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Nieznanowice wedle księgi gł. tab. lwh. 620 Juliusza hr. Dębickiego własnością będących do wypłaty ma być przekazany, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 1 maja 1890 pretensje swe w tut. Sądzie zgłoszili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożył ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej określonym uważany będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy później zarządzie się mającej rozprawie i utraci prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensję jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Kraków, dnia 13 grudnia 1889.

Doniesienia prywatne.

Pożyczki

w każdej wysokości z ubezpieczeniem lub bez ubezpieczenia takowych udziela lub pośredniczy w udzieleniu takowych dyskretnie, dom bankowy W. Mandel, Buda-Peszt VI Theresienring 35. Prawem dozwolone odsetki, dogodne warunki spłaty. Na pisemne zapytania, odpowiada bezzwłocznie. 1001

L. 75 (1223)

Zaproszenie

W myśl §. 39 statutów, zapraszamy szanownych Członków na I. zwyczajne Walne zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na dzień 10 marca 1890 r. o godzinie 2 po południu w sali urzędu gminnego w Dubiecku.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1889.
 2. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wnioski o udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 8 lipca 1889 do 31 grudnia 1889.
 3. Wniosek komisji kontrolującej w sprawie rozdziału zysku za rok 1889.
 4. Wnioski członków.
- Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
Dubiecko, dnia 22 lutego 1890.
Prezes. Sekretarz.
ks. Józef Karpiński. Jan Hirsch.

Nowo założona fabryka tutek cygaretowych

Antoniny Mazurkiewicz 831 we Lwowie, Rynek nr. 37.

poleca Szan. P. T. Odbiorcom z najlepszych i najcieńszych bibulek francuskich tutek cygaretowych 1000 sztuk 1 zł. i wyżej, Łaskawe zamówienia z prowincyi wysła się za zaliczką. Zamawiającym po nad 5000 opakowanie gratis. Przy zamówieniach z prowincyi proszę podać nr. tutek 1, 2, 3 lub 4.



Kto kupi wannę lub kanapkę

z aparatem do grzania wody

będzie miał za 4 et. kąpiel w domu.

Wanny cynkowe połączone z tuszami.

Tusze Kłozety

Ilustr. cenniki franko. Wedle umowy także na raty.

A. KROLIKOWSKI, Lwów, Janowska, 14.

Kto sobie życzy nabyć prawdziwe i dobre wino naturalne czerwone i białe z Villány zechce się udać z pełnym zaufaniem do znanej starej firmy

Erzherzogliche Kellerel, Pächter Wilhelm Schuth in Villány (Węgry)

Rozsła się najtańsze wino stołowe jak niemniej wina deserowe od 50 litr. począwszy w beczułkach jakoteż we flaszkach w dowolnej ilości.

Wino to otrzymały na 6 rozmiarłych wystawach najwyższe odznaczenia.

Cenniki przesyła się na żądanie.

OSTATNI WYNALEZEK NAJDUKLIWIEJSZE

MYDŁO IXORA ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37 PARIS

Mydło Ixora metylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“

Maurycyego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopału i kuba. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich sprzyrcowań i w przeciągu dni trzech ulewa wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno odrukowanym nazwiskiem.

SEZAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Ocet desinfekcyjny silnie odwanający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukien. Flakon 25 i 50 et.

Kadzidło antymiazmatyczne radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy miar. nat. szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w słońcu, pokojach sypialnych, miano-wieł. dziecięcych. Flakon 25 i 50 et.

Trocizki desinfekcyjne do kadzenia, radykalnie oczyszczają powietrze. Pudełko 1 et.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego! Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania osobom cierpiącym na choroby piersiowe — Flakon 60 et., rozpylacze od 30 et. do 3 zł.

Mydło z igieł sosnowych bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wy-daje zapach lasów szpilkowych. — kawałek 30 et.

J. IHNATOWICZ 8358

Lwów, sklepy własne, ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25
w Krakowie Sukiennice L. 20, w Czerniowcach Rynek L. 2.

Nowe wydawnictwa K. Kozłowskiego

w Poznaniu (ulica Długa L. 8)

Zarys dziejów Polski porobiorowej z dodaniem najważniejszych wiadomości z literatury i geografii polskiej, wydanie ozdobione rycinami, i kolorową mapą Polski. Cena za 1 egz. opr. 1 zł., za egz. na pięknym welinowym papierze z ozd. opr. 2 zł. (przesyłka franko).

Wojsko polskie z 1831 r. Wydanie drugie popularne. Książka ta zawiera 10 tablic w drzeworycie, które przedstawiają ówczesną armię polską z dodaniem krótkiej historii wojska polskiego, opisu mundurów oraz pieśni i wiersze. Cena za 1 egz. zł. 1.25. Cena za egz. in folio na prześlicznym papierze, tablice odręcznie kolorowane, razem z teką 7 zł.

Z dawniejszych wydawnictw polecam:

Album wojska polskiego z 1831 roku. Edycja ozdobna. Rysunki Kossaka, Eliasza itd., odręcznie kolorowane. Cena za egz. razem z ozdobną teką 27 zł. Z pysznej tej edycji już tylko jest mała liczba egzemplarzy.

Szopen u Radziwiłła, wspaniała reprodukcja z obrazu H. Siemiradzkiego (jako fotografura) 12 zł.

Bitwy i potyczki z 1831 r. 5 zł. Bitwa warszawska w dniach 6 i 7 września 1831 r., 2 tomy, ze znakomitą przedmową K. Jarochońskiego 6 zł.

Gry i zabawy K. Kozłowskiego 1 zł. 1036

Materje na ubrania.

Peruven i Doskin dla wys. kleru, przepisane materje dla c. i k. uniformów urzędniczych, dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków i liberyi. Sukna dla bilardów i stolików gry, gunie także nieprzemakalne na ubrania do polowania, materje do prania. Pledy podróżne od zł. 4 do 12.

Wszystkie towary tańsze niż gdzie indziej i najlepszego gatunku.

Jan Stikarofsky w Bernie (Morawia)

Największy skład towarów sniennych w Austro-Węgrzech Wzory franko. Dla pp. państw krawieckich posiadają najobfitszą z wszystkich najpiękniejszych książek wzorów Przesyłki za pobraniem nad 10 zł. franko. Wobec mego stale zaopatrzono składowo w wartości 200 zł., tudzież wobec interesu, którym zaangażowany jestem na całym świecie, rozumie się samo przez się, że mi pozostaje wiele resztek materji, a ponieważ niemożliwe jest przesyłać z nich wzorów, to przyjmuję zamówione resztki, które nie konwenta, a powrót, wymieniam takowe. lub zwiacam pieniądze za nie. Przy zamówieniu jest konieczna w podać kolor, długość i cenę resztek.

Korespondencja w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim.

Podziękowanie.

Dzieci zmarłej w Trembowli na dniu 13 lutego br. Zuzanny Olpińskiej, składają niniejszem na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy swą obecnością i współudziałem przy pogrzebie, dali im dowód współczucia w tak ciężkiej dla nich chwili, a w szczególności przewielebnemu rzymsk. kat. i gr. kat. duchowieństwu, życzliwym sąsiadom przybyłym z okolicy, inteligentnym miejscowej, przyjaciółom i wszystkim znajomym, którzy raczyli przybyć, aby oddać ostatnią usługę naszej najdroższej matce.

Augustowie Tilemany Schenk,
Julianowie Olpińscy,
Kazimierzowie Grünberdzy.